NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. — I.
Rok IX. Kraków, środa 16 czerwca 1926 Nr. 133

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Linja Weizmanna

Kraków, 15 czerwca

Prezydent Organizacji Sjonistycznej, prof. Weizmann, sprecyzował w — przedrukowanym przez nas w numerze dzisiejszym — wywiadzie, udzielonym redakcji „Haolam", swe stanowisko wobec bieżących spraw palestyńskich i sjonistycznych. Uczynił to w właściwy sobie sposób— prosty, jasny i niedwuznaczny. Powiedział nam, gdzie stoimy i co dalej czynić należy. Nie „podniósł nas na duchu", nie starał się o ‚pokrzepienie wątpiących", lecz powiedział nam — prawdę. Możliwe że tego rodzaju enuncjacje ze strony przywódcy stronnictwa są „niepolityczne". Ale prof. Weizmann nie liczy się z żadnymi względami ubocznymi. Dla niego miarodajnymi są li tylko względy na dobro i interes ruchu, a te właśnie względy wymagają — zdaniem prezydenta Organizacji — trzeźwości i bezwzględnego realizmu. Zarzucają niektórzy Weizmannowi defetyzm. Zwłaszcza podczas ostatniego pobytu w Palestynie spotkały go z różnych stron podobne wyrzuty. Z dzisiejszego wywiadu przekonujemy się atoli, że Weizmann nie wziął sobie bynajmniej do serca wszystkich owych skarg i żalów. Stoi on wytrwale i niezachwianie na stanowisku wytkniętej przez się linji politycznej. Jeśli ktoś inny potrafi w dzisiejszej chwili i wśród danych warunków — powiada Weizmann — prowadzić lepiej politykę ruchu sjonistycznego, to chętnie ustąpię mu miejsca; ja tego nie potrafię... Razi niektórych stały żal Weizmanna pod adresem żydostwa. Historyczne już swoje słowo: „a gdzie tyś był, narodzie żydowski?!" — powtarza Weizmann w różnych warjantach i przy każdej sposobności. To razi niektórych sjonistów, zwłaszcza z pod znaku rewizjonistycznego: oni wolą narzekać na... Anglję. Które stanowisko — o ile idzie o poprawę sytuacji, a w szczególności o szybsze tempo pracy palestyńskiej — jest realniejsze i lepsze rokuje widoki powodzenia, co do tego tylko gołosowy pasywizm, wszystkiego spodziewający się od potęg obcych, a nie od własnych, krwawych wysiłków może być w wątpliwości. Dlatego Weizmann, choć dalekim jest od twierdzenia, by Anglja spełniła wobec nas obowiązki wypływające z litery i ducha mandatu, choć sam oświadczył się w Palestynie za wysłaniem do Genewy specjalnej delegacji Waad Leumi dla tem dobitniejszego podkreślenia wobec Komisji Mandatowej n i e s p e ł n i o n y c h przez rząd palestyński a bezwzględnie słusznych i uzasadnionych postulatów jiszuwu żydowskiego — to jednak równie dalekim on jest od wszelkiej polityki „głośnych proklamacyj i bezustannych, niespokojnych skarg". I tu staje się ten człowiek, który od lat pracuje bez wytchnienia w służbie idei sjonistycznej, który wielką swą indywidualność i wszystkie swe bogate talenty poświęcił sjonizmowi — gorzkim i uszczypliwym. Trudno zaprawdę nie być uszczypliwym wobec tego rodzaju np. planu Żabotyńskiego: w oznaczonym dniu urządzić w całym świecie olbrzymie demonstracje dla wywarcia, poprzez poszczególne rządy, presji (chyba moralnej?) na Anglji celem skłonienia (chyba nie zmuszenia?) jej do ścisłego wypełnienia zobowiązań mandatowych...

Oczywiście, od takich koncepcyj odległą jest o całe niebo — linja Weizmanna. Polityka prezydenta Organizacji Sjonistycznej zorjentowaną jest w kierunku ścisłej współpracy i współdziałania z Anglją — przy całem, rzecz zrozumiała, uznaniu życiowej wprost konieczności znalezienia najlepszego modus vivendi ze społeczeństwem arabskiem w Palestynie. Ale ta w kierunku angielskim nastawiona polityka Weizmanna nie oznacza, by Anglja miała być naszym... mesjaszem. Na jednym z dawniejszych jeszcze kongresów, powiedział Weizmann słuszne i mądre słowo, którego dotąd się trzyma: Nur e i n e Grossmacht kann uns helfen, und zwar — das jüdische Volk. Żadna przeto enuncjacja Weizmanna nie kończy się hurra-okrzykiem pod adresem Anglji, czy Arabów, czy Ligi Narodów. Ani też żadnym „gorącym" protestem, lub uderzeniem pięścią w stół. W ostatnim wywiadzie powiedział Weizmann: Siedziba narodowa w Erec rośnie, rozwija się. „Każdy człowiek objektywny musi uznać stopniowy wzrost coraz wyraźniej zarysowujących się komórek siedziby narodowej. Stojący od nas zdala, chrześcijanie, nawet dawniejsi wrogowie naszej sprawy, nie mogą uchylać się od tego wrażenia, i stali się przekonanymi „sjonistami". Widzą oni naturalnie i braki, ale patrzą spokojniej i solidniej od nas i lepiej od nas rozumieją, że naród nie odrazu się rodzi. Rozstrzygającymi w takim procesie odrodzenia nie są zaś głośne proklamacje, ani ciągłe, niespokojne skargi, lecz czyn i tylko czyn! I niezłomna wola pracy i działania!"

To nie defetyzm ani kompromisowość, lecz droga jedynie realna i celowa. W. B.

W tym tygodniu jeszcze przedłoży rząd Sejmowi

projekt zmiany Konstytucji.

Jak ma być rozszerzona władza Prezydenta Rzeczypospolitej? — Stanowisko stronnictw wobec projektów rządowych. — Prawica żąda zmiany ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6 Sin. W Sejmie zauważyć się daje pewne ożywienie. Zdawałoby się, że panowanie Sejmu a w każdym razie wpływy jego zostały znowu przywrócone.

Dzisiaj odbyły się konferencje poszczególnych klubów, rozmowy w kuluarach oraz nieustanne narady p. Marszałka Sejmu Rataja z przedstawicielami poszczególnych klubów. Już wczoraj p. marsz Sejmu zawezwał do siebie na dziś przedstawicieli większych klubów politycznych w celu poinformowania ich o zamierzeniach rządu i wysłuchania ich opinji. Przedtem jednak odbył dłuższą konferencję z p. premjerem Bartlem, który w towarzystwie min. sprawiedliwości Makowskiego poinformował p. marszałka szczegółowo o planach rządu dotyczących zmiany Konstytucji.

Po opuszczeniu gabinetu p. marszałka premjer Bartel oświadczył, że rząd w ciągu dwu dni, to znaczy po najbliższem środowem posiedzeniu rady ministrów wniesie do sejmu projekt zmiany Konstytucji. Projekty te są już zupełnie skonstruowane a rada ministrów przeprowadzi jeszcze dyskusję celem ostatecznego ich zredagowania. Ponadto oświadczył p. premjer, że rząd wniesie jednocześnie prelimi narz budżetowy na trzy miesiące.

Wkońcu oświadczył p. premjer, że jest bezwzględnie przeciwny rozwiązaniu Sejmu w myśl uchwał trzech klubów lewicy i nie czyni ze swojego stanowiska tajemnicy Zaznaczył też, że zmiana Konstytucji musi być szybko uchwalona w każdym razie nie dalej jak do 15 lipca br.

Po tej rozmowie z p. Bartlem marszałek Sejmu odbył krótką konferencję z wicemarszałkiem Gdykiem. Następnie zakomunikował p. marszałek delegacji Zw. Lud. Nar. pod przewodnictwem posła Głąbińskiego i Sejdy, że rząd zamierza w dniach najbliższych wnieść do Sejmu prowizorjum budżetowe na trzy miesiące i projekt ustawy o zmianie Konstytucji. Według tego projektu Sejm miałby rozszerzyć władzę Prezydenta Rzeczypospolitej w kierunku rozwiązania Sejmu, następnie zmiana Konstytucji ma określić termin dla ciał ustawodawczych w którym to terminie budżet miałby być załatwiony. Termin ten mniej więcej wynosić będzie 4 miesiące. Przewidywane też jest prawo veta dla Prezydenta Rzeczypospolitej przeciwko ustawie uchwalonej przez ciała ustawodawcze i odesłania jej z powrotem do Sejmu przyczem Sejm miałby absolutną większością wszystkich 444 głosów decydować o dalszych losach tej ustawy. Ponadto według tych zmian otrzymałby p. Prezydent Rzeczypospolitej prawo dekretowania ustaw w okresach między kadencjami Sejmu a nawet podczas ferji przy zwykłem odroczeniu Sejmu.

Natomiast nie zamierza rząd zmienić ordynacji wyborczej.

Posłowie Głąbiński i Seyda oświadczyli p. marszałkowi, że nie przesądzając szczegółów, stoją na stanowisku, że pomiędzy zmianą konstytucji w tym duchu a zmianą ordynacji wyborczej istnieje junctim i ZLN głosować będzie wówczas tylko za powyższemi zmianami Konstytucji, gdy będzie miało gwarancję, że w Polsce u steru będzie zawsze rząd większości polskiej.

Analogiczną mniej więcej była odpowiedź klubu Ch. D. oraz grupy Dubanowicza.

Popołudniu p. Marszałek Sejmu przyjął

przedstawicieli Koła Żydowskiego w osobach prezesa Hartglasa i wiceprezesa Farbsteina, których również poinformował o propozycjach rząd oraz o pracach jego w kierunku zmiany Kontytucji.

Oprócz wyżej podanych spraw Sejm będzie musiał załatwić szereg poprawek Senatu oraz sprawy samorządu miejskiego i wiejskiego. — Posiedzenie Sejmu wedle oświadczenia p. Marszałka odbędzie się definitywnie 22 bm. o godzinie 4 popołudniu.

Stanowisko marszałka Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6. Sin. Jak się dowiadujemy zamierza rząd obecny przeprowadzić nowe wybory do ciał ustawodawczych dopiero na zimę. Co się zaś tyczy szczegółów zmiany Konstytucji, rząd nie nalega na konieczność wydawania dekretów przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na wypadek odroczenia Sejmu. Jednocześnie rząd zamierza wnieść poprawkę, że gdyby w czasie zamknięcia posiedzeń sejmowych został wydany dekret to na wniosek połowy posłów sejmowych Sejm mógłby być ponownie zwołany dla rewizji tego dekretu.

Co się tyczy ordynacji wyborczej, rząd nie zamierza jej zmienić natomiast w Sejmie istnieje poważna większość wypowiadająca się za jej zmianą, przyczem Marszałek Sejmu Rataj popiera intencję tej właśnie większości. — Należy jeszcze dodać, że Marszałek Sejmu Rataj jest zwolennikiem zmniejszenia liczby posłów, zwiększenia liczby okręgów mało mandatowych oraz wprowadzenia związków wyborczych.

P. P. S. wobec zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6 Sin. W rozmowie z współpracownikiem „Echa Warszawskiego" oświadczył poseł Niedziałkowski że klub PPS może się zgodzić na następujące zmiany w Konstytucji:

1) Skrócenie czasu trwania mandatów poselskich z 5 na 3 lata. 2) Przyznania prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych, jednak w określonych warunkach, aby uniknąć lekkomyślnego rozwiązywania. 3) Skasowanie Senatu.

Wreszcie zaznacza pos. Niedziałkowski, że PPS wypowiada się przeciwko Radzie stanu oraz przeciw ko udzieleniu pełnomocnictw politycznych, oświadcza się natomiast za pełnomocnictwami gospodarczemi i za związkiem list wyborczych.

Dookoła listu trzech stronnictw lewicy w sprawie rozwiązania Sejmu

Warszawa, 14. 6 Sin. List 3 klubów lewicy w sprawie rozwiązania Sejmu nie został jeszcze wniesiony, a to z powodu braku podpisów upoważnionych przedstawicieli Związku Chłopskiego W tej sprawie odbyła się dzisiaj narada marsz. Sejmu Rataja z wicemarsz. Poniatowskim i przedstawicielami PPS. Jak się dowiadujemy, klub Wyzwolenia ma zamiar prosić marsz. Sejmu o postawienie tej sprawy na porządku dziennym posiedzenia dnia 22 bm. z tem jednak, że dyskusja w tej sprawie odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Rozszerzenie podstaw obecnego rządu

Prawicowiec Romocki ministrem kolei.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warkzawa, 14 6. (Sin.) Jak już donosiłem, premjer Bartel zrzekł się stanowiska min. kolei. Na jego miejsce zostaje mianowany inż. Paweł Romocki, poseł, członek klubu Ch. D., Nominacja posła Romockiego wywołała pewne zdumienie. Nominacja ta wywołała żywą dyskusję w samym klubie Ch. D. W każdym razie zwiastuje ona, że klub ten w sprawach zmiany Konstytucji nie pójdzie wyraźnie śladami ZLN, lecz raczej poprze klub Piasta i pomysły konstytucyjne rządu

B. Komisarz rządu p. Ostrowski -- wojewodą krakowskim

Nominacja nastąpi w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6. (Sin.) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że na stanowisko wojewody krakowskiego powołany zostanie p. Witold Ostrowski, były komisarz rządu dla miasta Krakowa. Nominacja nastąpi w dniach najbliższych.

Jednocześnie dowiadujemy się o dymisji wojewody poleskiego gen. Januszajtisa i wojewody wołyńskiego, Dembskiego.

Rząd zamierza skrócić czas służby wojskowej do jednego roku?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 6. (Sin) Dowiaduję się, że nowe prowizorjum budżetoweb przewiduje zwiększenie stawek dla oficerów oraz przywrócenie pierwotnych stawek dla urzędników.

Równocześnie zaś, wobec konieczności utrzymania budżetu w ramach zmniejszonych, rząd nosi się z zamiarem **skrócenia służby wojskowej do jednego roku.**

Pojedynek Teleky—Karoly

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 14. 6 (D) Były premjer węgierski hr Teleky wyzwał na pojedynek hrabiego Emeryka Karolyego z powodu zarzutów, z jakimi Karoly wystąpił przeciwko niemu w związku z aferą fałszerską. Sprawa wywołała wielką sensację.

Dramat na jeziorze

Linz, 14. 6 (D) Ponad jeziorem Mondsee szalała wczoraj niezwykła burza. W tym czasie znajdowała się na jeziorze łódź z dwojgiem osób. Wskutek naporu fal łódź przewróciła się i obaj pasażerowie wpadli do wody. Mężczyzna znajdujący się w łodzi natychmiast zatonął, towarzyszka zaś jego przez półtorej godziny walczyła ze srożącą się falą, aż wreszcie wydostała się na brzeg. Okoliczna ludność twierdzi, że żaden, choćby najlepszy pływak, nie potrafiłby tego dokonać i uważa ocalenie dzielnej kobiety za cud.

Panika na popisie Sokołów w Pradze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 14. 6 (D) Podczas wczorajszych ćwiczeń na zlocie Sokołów nastąpiło oberwanie się chmury nad stadjonem. Powstała olbrzymia panika wśród tłumów zebranych. Mnóstwo osób zemdlało. Wszystkie karetki pogotowia musiały interwenjować. Jest bardzo dużo rannych.

Pangalos znosi klasztory

Londyn, 14. 6 PAT. Tel. Comp. Wedle doniesień z Aten, rozwiązał gen. Pangalos republikę mniszą na górze Athos. Powodu rozwiązania nie podano, lecz zniesienie klasztorów jest jednym z punktów programu polityki Pangalosa.

— (Sin) Dzisiaj o godz. 7·30 p. marsz. Sejmu przyjął ministra spraw wewnętrznych gen. Młodzianowskiego.

P. Car wraca na stanowisko szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6 Sin. W przyszłym tygodniu zostanie zgłoszona dymisja dyrektora kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej p. Lenca, a na miejsce jego zostanie powołany były dyrektor tejże kancelarji za czasów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego p. St. Car, a jako jego zastępca został już powołany p. Świtalski, zastępca szefa kancelarji również zac zasów Naczelnika Państwa.

P. Rataj stawia kwestję zaufania wobec napaści klubów prawicowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 6 Sin. W związku z ostaniemi napaściami klubó wprawicy na marszałka Sejmu Rataja dowiadujemy się, że p. mrsz. Rataj ma na najbliższem posiedzeniu Sejmu odwołać się o zaufanie do izby i o ile zaufania nie otrzyma znaczną większością głosów, wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14. 6 (D) Złoty notowany był dziś oficjalnie 10.21, w obrotach prywatnych notowano 10.20—10.40.

Znowu katastrofalna zniżka franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14. 6 (K) Dziś zaznaczyła się ponownie katastrofalna zniżka franka francuskiego. Funt szt. podskoczył w Paryżu na 173, w Zurychu notowano frank 14.55. Jest to najniższy do tej pory kurs franka francuskiego.

Również i frank belgijski oraz lir włoski straciły dziś na wartości.

Deficyt we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14. 6 (K) Istną panikę wywołała tutaj rewelacja jednego z pism, że począwszy od roku 1925 rząd francuski wydaje o cały miljard miesięcznie więcej, aniżeli przynoszą dochody skarbu. Deficyt ten nie da się również uniknąć w najbliższej i dalszej przyszłości.

Francusko-hiszp. narady w sprawie Marokka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 14. 6 (D) Dziś rozpoczęły się tutaj pod przewodnictwem Brianda narady francusko hiszpańskie w sprawie Marokka. Wbrew żądaniom Anglji i Włoch, przedstawiciele tych państw nie zostali dopuszczeni do udziału w rokowaniach.

Zamach dynamitowy na kopalnię Górnośląską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bytom, 14. 6 (D) Nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na kopalnię Carleya. Rzucili oni 3 bomby dynamitowe, z których jedna tylko wybuchła, wyrządzając znaczne szkody. Zdaje się, że chodzi tutaj o zamach polityczny.

Demonstracja socjalistów w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14. 6 (D) Wczorajsze demonstracje w Berlinie minęły spokojnie. Na jutro zapowiedzieli socjaliści bardziej burzliwe demonstracje w których wezmą udział również samochody ciężarowe, lotne kabarety.

Strajk studentów w Hannowerze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14 6 .(D) Studenci politechniki w Hanowerze rozpoczęli strajk. Profesor Lessing, który onegdaj na wykład, zastał salę wykładową pustą. W związku z tem prof. Lessing wyjechał do Berlina po dalsze instrukcje od ministerstwa oświaty.

Choroba lorda Asquita

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 14. 6 (L) Przywódca partji liberalnej lord Asquit zachorował na płuca. Stan jego jest ciężki, lecz nie budzi obaw.

— (Sin) Zmarła dzisiaj nagle żona znakomitego pisarza p. Kornela Makuszyńskiego pani Emma Makuszyńska.

Weizmann o położeniu w Palestynie i ruchu sjonistycznym

Doniosłe oświadczenie Prezydenta Organizacji Sjonistycznej.

Prezydent Organizacji Sjonistycznej prof. Weizman udzielił redakcji „Haolam" szeregu informacyj o obecnej sytuacji w Palestynie i ruchu sjonistycznym. M. in. oświadczył prof. Weizman:

Co do ogólnego położenia jiszuwu palestyńskiego, należy stwierdzić

stopniowy rozwój siedziby narodowej.

W pierwszym rzędzie na polu rolnictwa. Stare kolonje, a także i nowe osiedla konsolidują się coraz bardziej. Zaufanie i znajomość terenu pracy wzrastają z dniem każdym.

Co do

materjału ludzkiego,

to skonstatować z żalem należy, że pewna drobna część nowych osadników, przedewszystkiem z kół tzw. stanu średniego, a także i z osiedli chasydzkich, mimo najlepszej woli do pracy i pełnego ofiarności oddania się idei pracy, będzie musiała osiedla opuścić, jako fizycznie do tego rodzaju pracy się nie nadająca. Po ukończeniu tego niejako doboru naturalnego będą jednak i te osiedla mogły należycie się rozwinąć. Niektóre z tych osób, które opuszczają rolnictwo, wrócą do miasta, przyczem część znajdzie zajęcie w przemyśle i handlu, a jeśli i pewna drobna część kraj opuści, to bolesny ten fakt jest ostatecznie naturalnem zjawiskiem każdego wielkiego ruchu kolonizacyjnego i imigracyjnego.

Co do

imigracji,

to tylko demagodzy mogą dzisiaj zalecać imigrację nieograniczoną. Nawet Herzl przy całej swojej fantazji nie chciał do tego dopuścić, abyśmy w Palestynie nagromadzili dziesiątki tysięcy ludzi bez poczynienia odpowiednich przygotowań dla ich zajęcia i wyżywienia. Imigracja 40.000 ludzi w roku jest tylko wówczas możliwą, gdy nasze środki finansowe odpowiednio się zwiększą. Chodzi tu o Keren Hajessod, który był dotąd pionierem naszej pracy i torował drogę aliji. Gdybyśmy w ostatnich pięciu latach otrzymali byli większe sumy, to imigracja 40.000 ludzi nie przekroczyłaby granic naszej kolonizatorskiej możliwości. Uwzględnić oczywiście należy, iż stosunki ekonomiczne w Polsce z towarzyszącą im katastrofą finansową znacznie przyczyniły się do utrudnienia gospodarczego zespolenia się czwartej aliji z glebą palestyńską. Wielu imigrantów przybyło do Palestyny z zamiarem sprowadzenia do kraju swoich rezerw finansowych dopiero w chwili późniejszej, a tymczasem rezerwy te w Polsce zmarniały, lub przepadły.

Pewna więc, na szczęście drobna część czwartej aliji nie ma widoków na zakorzenienie się w kraju. Jest atoli rzeczą dla nas zawstydzającą, że także elementy, które pracą rąk własnych mogłyby się produktywnie wyżywić, chodzą po miastach bez zajęcia, gdyż nie możemy im stworzyć dla okresu przejściowego żadnych możliwości pracy. Nie chodzi tu o jałmużny, lub filantropję, lecz tylko o produktywne przedsiębiorstwa. Egzekutywa sjonistyczna będzie musiała poczynić starania o znalezienie odpowiednich dróg i środków, aby tego rodzaju pewne i rentowne przedsiębiorstwa, któreby bezrobotnym dały pracę, powołać do życia.

Stoimy więc ciągle od nowa przed wielkim problemem

mobilizacji wielkich środków pieniężnych dla naszej pracy wybudowawczej.

Nie znajdziemy jednak środków finansowych bez wystarczającej gwarancji uznanych instytucji finansowych. Takiemi instytucjami mu szą stać się nasze banki. Ale i one pracować mogą tylko z takimi reflektantami na kredyt, których dochody są pewne. W ostatniej linji będziemy musieli ciągle i bezustannie czerpać z funduszów narodowych, których dochody będą musiały być powiększone a równocześnie stabilizowane. Oto główny punkt naszego ruchu. Powiększać dochody naszych funduszów oto główna troska naszego sjonisty.

Miesiąc Organizacji przyniósł nam bezwątpienia jej wzmocnienie. Ale byłoby błędem sądzić, że rozszerzenie Jewish Agency i wzmocnienie organizacji nawzajem się wykluczają. Wzmocnienie organizacji oznacza jednak także usunięcie na dalszy plan interesów grupowych i stworzenie

silnego kierownictwa centralnego,

opartego o pełnię zaufania.

Co się tyczy

sytuacji politycznej,

to nieprawdą jest — powiada prezydent Weizman — aby pracę tę nienależycie oceniał lub niechętnie do niej innych dopuszczał. Polityka nie jest moją prywatną domeną, chciałbym abyśmy wszyscy byli politykami. Pamiętać jednak o tem należy, że nie każdy krzyk histeryczny jest politycznym czynem i nie każdy kto podpisuje list, choćby do ministerstwa, jest już od razu politykiem.

Z odrazą tylko odpowiadam na zarzuty, co do mojej rzekomej

kompromisowości.

Jest wstydem podnoszenie takich zarzutów, skoro przecież nawzajem dobrze się znamy. Niema między nami zasadniczych różnic co do punktu wyjścia, dróg i celów programu sjonistycznego, a istnieje tylko różnica co do rozmiarów odpowiedzialności. Jedni mają swobodę wypowiadania wielkich słów, bo słowa ich do niczego nie obowiązują. Kto jednak jest za swoje słowa na zewnątrz odpowiedzialny, ten nie zawsze pozwolić sobie może na przyjemność dostosowania słów swoich do nastroju podnieconej opinji publicznej.

Polika nasza jest polityką

konsekwentnej i systematycznej pracy i wpływów.

W Londynie, Paryżu, Genewie, Jerozolimie i Bejrucie wie się, czego chcemy, a czynimy wszystko co leży w naszej mocy, aby także wszędzie indziej wzbudzić zrozumienie dla naszych dążności i potrzeb. Sukces nasz jest czasem większy, czasem mniejszy, a nieraz ponosimy porażki. Ale to, co czynimy, jest prawdziwą polityką, która nam conajmniej wszędzie przysporzyła honoru i poszanowania.

W kwestji nowego uformowania

granicznych sił obronnych

w Palestynie, były początkowo zjawiska pożałowania godne, ostatecznie jednak uzyskaliśmy sukcesy nietylko formalne, ale i praktyczne.

Ogółem wykazuje rząd palestyński zrozumienie dla sprawiedliwych postulatów!

Konkretne nasze żądania streszczają się obecnie, jak wiadomo, w żądaniu gruntów państwowych i udzieleniu subwencji szkolnych. Oba te postulaty uznane zostały w zasadzie za słuszne. Rokowania co do subwencjonowania naszego szkolnictwa będą wnet sfinalizowane z pomyślnym — mam nadzieję — rezultatem. Co do domen państwowych, to w miarę postępu prac około założenia katastru będą pretensje nasze stopniowo uwzględniane. Usiłowania nasze około uzyskania ulg dla przemysłu osiągnęły już znaczne rezultaty. Pracy tej stoją jednak na przeszkodzie anarchiczne metody poszczególnych interesentów, z których każdy na własną rękę czyni starania u władz. Na skutek naszej propozycji stworzono obecnie komisję dla jednolitego i jasnego **ukształtowania polityki przemysłowej**, w której to komisji jesteśmy odpowiednio zastąpieni.

Co się tyczy

kwestji arabskiej,

to trzymam się moich starych i znanych poglądów. Mogłem jednak tym razem skonstatować już znaczniejsze w kraju postępy. Do poprawy stosunków przyczyniły się wydatnie nasze instytucje kulturalne: **Bibljoteka i Technika**, a łatwo sobie wyobrazić, jakie znaczenie dla pojednania i zbliżenia mieć może Uniwersytet. Pomyślnym również symptomem były wzajemne odwiedziny nauczycieli arabskich i żydowskich.

W ogólności należy powiedzieć: **Panuje w Palestynie ciężka sytuacja w miastach, przedewszystkiem w Tel Awiwie. Sytuacja ta musi uledz poprawie, i to, jak wierzę, osiągniemy. Z drugiej strony zanotować można wiele objawów pocieszających, przedewszystkiem postęp w rolnictwie i zwolna rozpoczynającą się poprawę stosunków arabsko-żydowskich.**

O Radę Naczelną Organizacji Sjon. w Polsce

Dlaczego wystąpili członkowie z Małopolski zachodniej i wschodniej?

Od p. Dra Henryka Reichmana z Przemyśla otrzymaliśmy następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze:

Rozbieżność a poniekąd i rozmyślna tendencyjność w przedstawianiu przebiegu i wyników obrad ostatniego posiedzenia Sjonistycznej Rady Naczelnej w Warszawie zmusza mię do publicznego zabrania głosu w tej sprawie.

Faktem jest, że wschodnio-małopolscy członkowie Rady Naczelnej jeszcze przed przystąpieniem do porządku dziennego a w związku z osnową listu tow. dra Gottlieba, zapraszającego na to posiedzenie Rady, wypowiedzieli się stanowczo przeciwko rozszerzeniu dotychczasowej kompetencji Rady w kierunku powierzenia tej ostatniej kierownictwa akcji zbliżających się wyborów sejmowych. Pominąwszy względy formalne, naprowadził poseł Dr. Leon Reich szereg bardzo poważnych przyczyn merytorycznych, zarówno natury politycznej jak i techniczno-organizacyjnej, przeciwko takiemu rozszerzeniu do[illegible]

W toku dyskusji okazało się z przemówień towarzyszy z Kongresówki, iż zajmują oni w tej sprawie nieubłagane stanowisko, a to na skutek zawartego w czasie ostatniego zjazdu sjonistów Kongresówki kompromisu między grupą „Ejt-Liwnot" a „Al-Hamiszmar", zmierzającego do oddania prezesury Rady Naczelnej posłowi Grünbaumowi, jako kierownikowi przyszłych wyborów do sejmu na terenie całej Polski. Oczywiście, że wysunięcie tej kandydatury, ze względu na krańcowość poglądów politycznych pos. Grünbauma, miało charakter niemal prowokacyjny, wobec czego zrozumiałym był kompromisowy wniosek posła dra Thona i dra Schwarzbarta, by do prezydjum Rady nie wybierać wogóle senatorów ani posłów. Kiedy ultymatywne stanowisko grupy dra Reicha przez większość towarzyszy z Kongresówki nie zostało uwzględnione, Dr. Reich oświadczył, iż członkowie Rady Naczelnej ze wschodniej Małopolski zmuszeni są wystąpić z Rady z powodu złamania jej kon[illegible]

gatywy tego ciała. Wyłonił się wówczas wniosek tow. warszawskich, by załatwienie incydentu powierzyć komisji porozumiewawczej, w skład której z Małopolski wszedł tylko Dr. Thon. Podkreślam z naciskiem, iż za powołaniem do życia tej komisji głosowali również niektórzy członkowie Rady z wschodniej Małopolski. Ze względu na tę ostatnią okoliczność brałem jeszcze udział w popołudniowem posiedzeniu Rady, na którem z Małopolski wschodniej byli już tylko obecni poseł Frostig, senator Rotenstreich i przez małą chwilę Dr. Rothfeld.

Komisja ta zaproponowała przyjęcie rezolucji tej treści, że Rada Naczelna zatwierdza kandydatów na posłów, ustalonych samodzielnie przez Komitety centralne Organizacyj dzielnicowych, przyczem atoli jedna trzecia członków odnośnego komitetu może odwołać się od decyzji instancji dzielnicowej do Rady Naczelnej. Tego rodzaju rezolucja, protegująca warcholstwo partyjne, była nie do przyjęcia, co też — o ile o skromne me osobiste stanowisko chodzi — z naciskiem podkreśliłem tow. drowi Gottliebowi, zaproszony przez niego na nieoficjalną konferencję. Ze strony reprezentantów zach. Małopolski wyłoniła się wówczas jeszcze jedna próba uniknięcia rozbicia we formie wniosku na odroczenie całego tego zagadnienia do następnego posiedzenia Rady Naczelnej i jakkolwiek kompromisowo wystylizowany wniosek ten z moją również poprawką został przyjęty, rozbicie Rady Naczelnej nie dało się uniknąć, ponieważ bojowy reprezentant kierunku warszawskiego, poseł Grünbaum, wybrany został prezesem Rady Naczelnej. Wtedy to wraz z zachodnio-małopolskimi członkami Rady opuściłem posiedzenie, solidaryzując się ze stanowiskiem wszystkich małopolskich członków Rady, iż w danych warunkach niemożliwą jest współpraca z tow. z b. zaboru rosyjskiego na terenie Rady Naczelnej, z powodu widocznego braku dobrej woli w tym kierunku po ich stronie.

W dalszem posiedzeniu Rady nie brał również udziału senator Rotenstreich, gdyż razem zemną opuścił wówczas budynek, w którym toczyły się obrady — a o ile mi wiadomo i poseł Frostig więcej w obradach nie uczestniczył, gdyż wkrótce spotkałem go na dworcu kolejowym. W ten sposób wobec wystąpienia oficjalnych przedstawicieli wschodnio i zachodnio-małopolskich Organizacyj sjonistycznych z Rady Naczelnej, ta ostatnia faktycznie w chwili obecnej jako zwierzchnia władza wszystkich polskich Organizacyj sjonistycznych już nie istnieje, a kadłubowy swój żywot pędzić może chyba jeszcze tylko jako przedstawicielka organizacji warszawskiej i wileńskiej.

Tyle w interesie prawdy.

Racz Pan, WPanie Redaktorze, przyjąć i t. d.

Dr. Henryk Reichman.

Postulaty żyd. pod adresem nowego rządu

Pos. Dr. Leon Reich formułuje na łamach „Chwili" w sposób następujący postulaty żydowskie pod adresem nowego Rządu:

„Koło Żydowskie winno domagać się wykonania w całości ugody, zawartej ubiegłego roku między niem a Rządem ówczesnym, a jeśli niektórzy przywódcy Koła odczuwają horror przed terminologją „ugody", winni wyszczególnić przynajmniej pewne punkty najważniejsze i w danej chwili najbardziej aktualne.

W momencie, gdy z końcem roku szkolnego sfery rządowe zastanowić się muszą nad systemem i budżetem szkolnictwa na rok przyszły, reprezentanci żydowscy winni wskazać, że

„numerus clausus"

żadną miarą nie idzie w parze z ideą sanacji moralnej i dlatego obecnie winien być nareszcie bezwzględnie usunięty, a równocześnie z wytępieniem owej zakały antycywilizacyjnej zapewnić winien Rząd swobodny rozwój szkolnictwa żydowskiego przez tegoż legalizację i przez subsydja pieniężne. Tak samo baczyć należy, by wydane zostały w najrychlejszym czasie przygotowujące się już od dawna rozporządzenia wykonawcze w sprawie gmin żydowskich, odnośnie do których rzecz zasadniczo została jeszcze przed rokiem rozwiązania i ogłoszona, przeprowadzenie jednak rzeczy samej wymaga szczegółowych ustaleń, których nie można odwlekać w nieskończoność.

W dziedzinie

gospodarczej

Prezydjum winno zwrócić uwagę, że nie jest zgodnem z moralnością życia publicznego przynaglanie obywateli przyznających się do pewnego wyznania, do zaniechania pracy z powodu wierności dla tradycji religijnej przez dwa lub trzy dni w tygodniu. Tak samo pod względem polityki gospodarczej i skarbowej uciąć należy ostrze rozmaitym regułom prawnym i urządzeniom praktycznym, które podcięły już dotychczas egzystencję legjonu obywateli żydowskich a wraz z tem podminowały całkowicie zdrowy grunt gospodarki społecznej w Polsce. Z całą siłą zaś przeciwstawić się należy wykonywaniu rozporządzenia o

rewizji koncesji,

tembardziej że jak z treści ogłoszonej już ugody wiadomo, Rząd wziął na siebie obowiązek wniesienia w tej sprawie noweli, który to obowiązek spada oczywiście na następców tego Rządu. Zachodzi obawa, że w razie niedopilnowania tej kwestji nastąpi generalna rewizja wszelakich koncesji w myśl Rozporządzenia Prezydenta, usankcjonowanego dodatkowo przez Sejm, do 31 grudnia 1926, a obawa powyższa wydaje się tem groźniejszą, ileże dochodzą nas słuchy o zbytniej gorliwości urzędników skarbowych, którzy nie mogąc widocznie doczekać się ostatecznego terminu, już obecnie spieszą się z likwidowaniem koncesji — żydowskich. Twierdziliśmy od pierwszej chwili, że niemoralnem jest nadawanie komukolwiek — chociażby inwalidom — pewnych upragnień drogą wydziedziczenia innych z praw dobrze nabytych, a sądzimy, że w okresie „sanacji moralnej" to zapatrywanie znajdzie pełne zrozumienie".

Rola i zadania Rady Stanu

Opinja prof. Wł. L. Jaworskiego.

Prof. U. J. Wł. Leopold Jaworski wypowiedział się w wywiadzie, udzielonym „Czasowi" w sprawie projektowanej Rady stanu, za utworzeniem tej instytucji. M. in. oświadczył prof. Jaworski:

„...Czynność Rady stanu powinna być mojem zdaniem opinjodawczą i projektodawczą. To znaczy: Rada Stanu zobowiązaną będzie wydać opinje z punktu widzenia prawniczego o zredagowanych i przesłanych jej przez Rząd projektach ustaw i rozporządzeń. Oprócz tego jednak może sama wypracowywać projekty i to albo na wezwanie rządu w sprawach, które jej rząd wskaże, albo też może z własnej inicjatywy wypracować projekty i przesyłać je rządowi, który oczywiście będzie miał prawo wobec nich zająć stanowisko. Tutaj właśnie okazuje się potrzeba stworzenia programu całokształtu prasy legislacyjnej. Jest to rzecz nieodzowna. Już z tego co powiedziałem widać, jak ekonomicznie musi być rozłożony czas pracy Rady Stanu, aby mogła podołać wszystkim swym zadaniom, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że już opinjowanie samych bieżących wywołanych potrzebą chwili projektów i rozporządzeń może Radę Stanu przytłoczyć.

...Liczbę członków Rady stanu określiłbym na czterdziestu — plus prezydent i dwóch wiceprezydentów. Do Rady Stanu mógłby należeć tylko ten, kto nie jest posłem, ani senatorem. Nie byłyby to posady, a członkowie pobieraliby tylko koszta podróży i djety. Wszyscy powinni być nominowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rządu. Uważam, że powołanymi do Rady Stanu mogą być tylko ci, którzy oprócz wszystkich innych rozumiejących się samo przez się kwalifikacyj mają wybitną zdolność jasnego formułowania i redagowania postanowień prawniczych. Nie muszą to być zawodowi prawnicy, ale muszą mieć zmysł prawnicy..."

KRONIKA POLITYCZNA,

Charakterystyczna zmiana frontu

Kiedy pół roku temu endecki minister skarbu w rządzie koalicyjnym, poszukując dróg oszczędności, znalazł najłatwiejszy sposób w redukcji płac urzędniczych, pisma endeckie, a w Krakowie „Głos Narodu", były najgorętszymi obrońcami tej metody sanacyjnej. Czasy się jednak zmieniły, rząd Witosa niesławnie upadł, toteż nic dziwnego, że „Głos Narodu" występuje z płomiennym artykułem domagającym się przywrócenia urzędnikom państwowym pełnych płac.

Tę swoją zmianę frontu usiłuje pismo to upozorować tem, że dziś o żadnej sanacji skarbu nie słyszymy, a zatem urzędnik państwowy nie widzi celu, dla którego miałby rezygnować z należnych sobie poborów. Nie wchodząc w meritum tej sprawy, pragniemy tylko podkreślić ten znamienny objaw etyki „chrześcijańsko-demokratycznej", która pozwala nazwać dziś czarnem to, co wczoraj jeszcze było białem...

Ameryka zakłada Ligę Narodów dla Ameryki?

Z Rio de Janeiro donoszą, że po zgłoszeniu przez Brazylię wystąpienia swego z Ligi Narodów zjawił się w brazylijskiem ministerstwie spraw zagranicznych poseł Stanów Zjednoczonych w Brazylji. Prasa komentuje te odwiedziny w ten sposób, że poseł Stanów Zjednoczonych złożył gratulacje Stanów Zjednoczonych do wystąpienia Brazylji z Ligi Narodów.

„United Press" przynosi w związku z temi doniesieniami prasy brazylijskiej wiadomość, że Stany Zjednoczone mają zamiar razem z Brazylją i innemi państwami południowej Ameryki utworzyć amerykańską Ligę narodów. Prez Coolidge ma z tym planem sympatyzować, bo zdaniem jego ta nowa organizacja nie koliduje wcale z Ligą Narodów w Genewie. Amerykańscy obserwatorzy w Genewie doszli bowiem do tego przekonania, że tak jak europejskie sprawy może Europa sama dla siebie najlepiej załatwić, tak amerykańskie sprawy powinny być uregulowane wyłącznie drogą porozumienia między północną a południową Ameryką. Współpraca ligi amerykańskiej z ligą europejską jest nietylko niewykluczoną, lecz nawet przewidzianą.

Dlaczego Maksym Gorkij opuszcza Włochy?

Niedawno powtórzyliśmy wiadomość, którą przyniosła rzymska „Trybuna", że Maksym Gorkij od dłuższego czasu zamieszkujący swoją willę w Sorrento, zawiadomił sowiety, że jego zdrowie w ostatnich miesiącach tak dalece się polepszyło, że może znowu wrócić do Rosji, gdzie zamieszka najprawdopodobniej w Jałcie albo na Kaukazie, ponieważ klimat Moskwy lu Leningradu jest dla niego za ostry.

Obecnie prasa przynosi inne informacje, oświetlające trochę inaczej motywy opuszczenia Włoch przez Gorkija. W stanie zdrowia Gorkija nie nastąpiło wcale polepszenie, tak, że Gorkij nie zamierzał dobrowolnie wyjechać z Włoch. Rząd rosyjski, wyzyskując wielką popularność, jaką Gorkij cieszy się we Włoszech, przesyłał swoich emisarjuszy, którzy zamieszkiwali w willi Gorkija przez dłuższy czas. Włochy z tem nadużywaniem gościnności nie mogły się pogodzić i wezwały Gorkija do dobrowolnego opuszczenia Włoch. Ponieważ Gorkij posiada w Sorrento własną willę, dlatego rząd włoski pozostawił mu kilka tygodni do likwidacji swoich stosunków. Nie jest wykluczonem, że Gorkij osobiście nie jest wcale w tej całej aferze zaangażowany, tylko udzielał gościny emisarjuszom trzeciej międzynarodówki wyjeżdżającym do Afryki i Hiszpanji w celach propagandy.

Program stacyj broadcastingowych

na wtorek 15 bm.

Warszawa 480 m 19 Radjotechnika. 20'30 Wyjątki z opery „Halka". **Wiedeń** 531 m 20'15 Schubert: Warjacje. **Berlin** 504 m i 571 m 21 Koncert. **Budapeszt** 560 m 22 Muzyka kameralna. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 20'15 Koncert. 22 Radjo-kabaret. **Medjolan** 320 m 21 Koncert. **Praga** 368 m 20'02 Wesoły wieczór. **Rzym** 425 m 21'10 Koncert. **Sztokholm** 480 m 20 Koncert orkiestry.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości wstrzymamy pojutrze wysyłkę naszego pisma

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Rok wojny celnej z Niemcami

Dnia 15 czerwca 1925 zamknięto granicę niemiecką dla wwozu węgla z Górnego Śląska. W dniu 17 czerwca 1925 rozporządzeniem ogłoszonem w Dz. U. Nr. 61. zakazał Rząd polski przywozu „niektórych towarów".

Pod tym niewinnym tytułem wypowiedziano wojnę celną Niemcom. Rozporządzeniem z dnia 11 lipca 1925 Dz. U. Nr. 69, rozszerzono tę listę i od tego czasu powstała znów reglementacja, którą doprowadzono wskutek obostrzeń do stanu obecnego. W ciągu tego roku kilkakrotnie, tak ze strony polskiej i niemieckiej, wskazywano na szkody, które ponosi tak gospodarstwo niemieckie, jak i polskie wskutek wojny celnej. Kilkakrotnie delegacje zasiadały do wspólnych obrad, ale brakował tym reprezentantom szczery zamiar pogodzenia wspólnych interesów.

Nie chcemy przesądzać, czy nastała już obecnie chwila, w której nowy rząd zrozumie, że kwestji gospodarczej, obchodzącej całe państwo, nie można załatwiać według widzimisię tego lub tamtego posła, czasopisma lub podwórka politycznego, ale należy nareszcie przy układach handlowych stanąć na platformie ogólno-państwowej, na tej platformie, której niestety u nas do tej chwili na żadnem polu nie potrafiono zastosować.

Nie chcemy nużyć poszczególnemi pozycjami przywozu, wywozu i wykazywać, jak zmniejszył się wywóz i przywóz. Wiemy tylko, że zakazy, szykany itd. nie przyczyniają się w żadnej mierze do wprowadzenia ducha Locarna w schorzałej Europie. My zaś wskutek anemji finansowej, skazani jesteśmy na nawiązywanie stosunków, ba nawet na zacieśnianie ich w sprawach gospodarczych, gdyż zbyt dużo rynków dla naszego eksportu nie mamy, że eksportujemy niemal wyłącznie surowce, produkta rolne i drzewo. Przecież eksport tych artykułów na rynki niemieckie umożliwiłby znacznie zmniejszenie liczby bezrobotnych, a obawa zalania rynku naszego towarami niemieckimi, o których się tak często słyszy jest naprawdę znikomą, gdyż konsumpcja nasza jest od dłuższego czasu minimalna. Niestety, u nas konsumcja stale się zmniejsza, a handel znów nie może otrzymać każdej ilości towarów z zagranicy, skoro zbytu nie ma, a temsamem nie ma widoków punktualnego wywiązania się ze zobowiązań.

W związku z wojną celną z Niemcami, zakazem przywozu i utrudnieniem przywozu nawet z krajów, z którymi mamy umowy handlowe, możnaby sądzić, że wpłynęło to na uruchomienie i konjunkturę naszego przemysłu. Widzimy atoli, że mimo potanienia całego szeregu surowców, ceny na rynku naszym, tak za towary wełniane, skóry, towary bawełniane i inne, obliczając je wedle faktycznych cen surowców, faktycznych cen robocizny i świadczeń podatkowych i socjalnych w złotych, przeliczonych wedle kursu dnia na walutę stałą, dowodzą, że obecna depresja nie potrafiła jeszcze zmusić przemysłu z Kongresówki do zastosowania się do osłabionego rynku zbytu w kraju i kalkulowania swoich cen, analogicznie, jak to czynią przemysłowcy w krajach zachodnich. Każda depresja bowiem może być przezwyciężona, gdy przemysł stosuje skrajne oszczędności.

U nas wolą przemysłowcy we formie syndykatów, karteli, związków i przez ich wszechmocnego opiekuna „Lewiatana" wymuszać na rządzie podwyżkę taryf celnych wieczne utrzymywanie urzędów przywozu i wywozu, wiecznem śrubowaniem cen załatwiać kwestje, które gdzieindziej załatwia się dla dobra ogółu daleko racjonalniej.

Jesteśmy świadkami, że nowy rząd, który przecież miał zgniliznę dotychczasowych systemów gospodarczych usunąć, nie myśli nawet o tem, aby zastosować dla umów handlowych i dla innych spraw gospodarczych takie kroki, któreby umożliwiły, by w Polsce, tak samo, jak gdzieindziej ceny za artykuły przemysłowe stale się obniżały, — a to byłoby dopiero pierwszym krokiem uzdrowienia życia gospodarczego. Przeciw reglementacji, monopolowi, ograniczeniom paszportowym, chińskiemu murowi celnemu chciał wystąpić p. minister Gliwic i są głosy, że p. Gliwic nadal w rządzie pozostać nie mógł, bo wszechpotężny „Lewiatan" przez swoją prasę i przez swoje stosunki stara się, by Polska miała ceny najwyższe, by jak najmniej konsumować, ale zato jak najwięcej zarabiać.

Niestety tendencja „Lewiatana" nie doprowadzi do tego, by olbrzymie rzesze drobnych przemysłowców i rękodzielników zarabiały, bo ci przerabiają już surowce i półfabrykaty dostarczane im przez „lewiatanowców", a wskutek małej konsumcji przy wysokich kosztach produkcji ceny są dla naszego konsumenta za wysokie. Widzimy stąd, jak bardzo jesteśmy jeszcze oddaleni od zmian koniecznych dla polepszenia naszego życia gospodarczego. Aż te zmiany będą dokonane, będziemy najdroższym krajem na świecie, co jest równoznaczne ze zamarciem handlu i rzemiosła oraz przemysłu. Rzeczą sfer gospodarczych byłoby, aby przeciw tym wszystkim dotychczas stosowanym przepisom, ograniczającym swobodę ruchu i obrotu handlowego, jak najenergiczniej protestować, skoro u naczelnych władz niema zrozumienia dla spraw gospodarczych.

Rafał Pfeffer.

Nowe przepisy w sprawie egzekucyj podatkowych

Minister Skarbu w dniu 17 maja rb. wydał nową instrukcję dla podległych sobie organów skarbowych w przedmiocie przymusowego ściągania państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych. Instrukcja ta ogłoszona została w Dz. urz. Min. Sk. Nr. 15 z 30 u. m.

Przytaczamy z powyższej instrukcji przepisy najważniejsze i bezpośrednio obchodzące ogół płatników:

1) Władze egzekucyjne.

Władzami egzekucyjnemi I-ej instancji są urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, oraz związki samorządowe w granicach zleconych im czynności poboru i egzekucji podatków. Egzekucji dokonywują sekwestratorzy i inni urzędnicy skarbowi względnie samorządowi, działający na podstawie udzielonego im upoważnienia do wykonywania czynności egzekucyjnych.

Władzami egzekucyjnemi II-ej instancji są izby skarbowe, do których należy nadzór nad wykonywaniem czynności egzekucyjnych przez władze Iej instancji, oraz rozstrzyganie zażaleń na pogwałcenie przepisów egzekucyjnych przez władze I-ej instancji.

Zażalenia należy wnosić do izby skarbowej za pośrednictwem tej władzy egzekucyjnej I. instancji, której organ dopuścił się pogwałcenia przepisów (§§ 2 i 3).

2) Dokumenty egzekutora i zachowanie się jego podczas egzekucji.

Egzekutor, dokonywując egzekucji, powi-

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Występy Aleksandra Moissiego

Zacznijmy od zastrzeżenia: Teatr jest iluzją. Gdy na scenie odbywa się wielkie misterjum sztuki, na widowni ma miejsce misterjum przemiany indywidualnej jaźni w wyższą formę kolektywnej świadomości. Pięknie o tem mówi Wittlin określając istotę tej przemiany jako ucieczkę publiczności z widowni — na scenę. Znika rampa, znika granica między widownią a sceną, a następuje zlanie się widza z aktorem.

Moissi mówiący po niemiecku, podczas gdy reszta zespołu wypowiada się po polsku, zabija tę iluzję, uniemożliwia powstanie misterjum. Słowo nie jest tem sztucznem, tylko pochodnią, którą aktorzy podawają sobie z rąk do rąk, by rzucić smugi jasnego światła na cud przemiany.

A na scenie oglądamy teraz tylko sztukę, mamy przeraźliwie jasną samowiedzę, że tylko teatr lśni przed nami przepychem aktorskiego kunsztu.

* * *

Drugie zastrzeżenie: Nie o Hamlecie więc będzie mowa tylko o grze Moissiego. Musimy jednak, byśmy tę grę należycie sobie uświadomili jedną uczynić uwagę. Każdy wielki dramat jest oknem otwartem na wszechświat. Poprzez zdarzenia dnia i chwili docieramy do istoty świata całego.

Czemże więc jest Hamlet? Nietylko człowiekiem o hipertrofji intelektu, o przewadze myśli nad wolą, o niezdolności do czynu. Jest i to, ale jest w Hamlecie coś więcej. Hamlet jest stwierdzeniem, że życia myślą nie obejmiesz. Jeśli żyjesz, jesteś z życiem związanym i nie możesz postawić siebie samego poza obrębem życia. Poznawać życie — to zabijać życie. Skoro z oceanu jedną wyrywamy falę, ocean przestaje być dla nas oceanem, a fala falą.

Hamlet — to klasyczny prawzór jednej z czterech form tragizmu. Hamlet — to tragizm intelektualnego na świat spojrzenia.

* * *

Najwyższą formą aktorskiej sztuki, najdoskonalszym jej wyrazem to synteza między typem a charakterem. Dać nam typ ludzki, indywidualnie potraktowany — oto szczyt aktorskiej doskonałości. Hamlet jest typem, względnie dla nas nim się stał. Od aktora żądamy, by na zrębach typowości stworzył indywidualny charakter, by ten typ uposażył w girlandę szczegółów A teraz: cóż uczynił Moissi?

* * *

Recenzent nie jest belfrem, zapisującym do notesika klasyfikację stopni. Recenzent jest (względnie powinien być) idealnym widzem, usiłującym zrozumieć całość aktorskiej kreacji. Moissi jest zbyt wielkim artystą, byśmy się zadowolili stwierdzeniem, że jego „Hamlet" był dobrym lub bardzo dobrym, złym lub niedostatecznym. Nie oceniać tylko usiłować zrozumieć wewnętrzny mechanizm tej gry, wyczuć pierwiastkową jej wizję — oto nasze zadanie.

Moissi daje nam typ neurastenika. A więc szybkie. kalejdoskopowe przeskoki z jednego nastroju w drugi, umiejętne podkreślenie duchowego zmęczenia, uleganie czarowi wyłaniających się myśli, bawienie się czynem, który nigdy nie będzie wypływem silnego postanowienia, tylko reakcją na otaczający świat. Oto typ.

Moissi Hamleta zmodernizował. Oglądaliśmy na scenie człowieka nowoczesnego, uginającego się pod ciężarem życia. Nie jest to filozof, snujący przędzę swych refleksji zdała od życia, tylko wrażliwy na każde drgnienie tego życia i natychmiast czule reagujący na każdy wstrząs. Przewrażliwione nerwy nie pozwalają mu nigdy na namysł tylko zmuszają go do natychmiastowej reakcji. Proces myślowy, konieczność intelektualnego opanowania świata nie występują u niego z przemożną siłą, nie przesłaniają życia, lecz są z życiem organicznie związane. Moissi nie sili się o sztuczną prostotę, nie unika tu i ówdzie patosu — któryż szczery artysta naprawdę obejść się może bez patosu? — lecz nie zapomina nigdy, że Hamlet nie jest zwykłym człowiekiem o zdrowych nerwach. Hamlet jest innym, inaczej życie odczuwającym Ale z drugiej strony nie chorobliwy, mamy tu typ neurastenika, tylko człowieka, który działa na tle swej epoki jak anachronizm przyszłości. Hamlet w ujęciu Moissiego to człowiek nam bliski, który się dusi w starych formach, który wie, że stary świat wyczerpał już wszystkie swe możliwości. To szczęśliwe połączenie patosu z bezpośredniością, najwyższego przewrażliwienia z prostotą — oto zindywidualizowanie Hamleta przez Moissiego.

* * *

W inscenizacji zaszły pewne, zmiany. I tak inaczej wypadła scena śmierci, którą Moissi o wiele plastyczniej zagrał niż p. Brydziński, inaczej też wypadł teatr w teatrze. Są to jednakowoż drobne tylko zmiany, nienaruszające dawnej inscenizacji naszej sceny.

Warto przy końcu zaznaczyć, że nasi aktorzy dostroili się do ogólnego djapazonu wielkiego gościa. Przedstawienie wypadło też o wiele barwniej, niż z początkiem sezonu z p. Brydzińskim jako Hamletem.

Ale p. Brydziński jako Hamlet śmiało może swą kreację przeciwstawić kreacji Moissiego.

Dr. M. Kanfer.

nien posiadać:

a) legitymację służbową z pieczęcią urzędową i podpisem naczelnika władzy egzekucyjnej;

b) pisemny nakaz wykonania egzekucji;

c) tytuł egzekucyjny (nakaz lub wezwanie płatnicze itd.) (§§ 4 i 5).

Organa egzekucyjne winny pełnić swą służbę z powagą, w sposób najszybciej prowadzący do celu, bacząc na to, aby egzekwowany dłużnik nie doznał niepotrzebnej szkody. W czasie swej czynności mają unikać zbędnych rozmów, oraz użycia zwrotów i uwag, mogących drażnić płatnika (§ 8).

3) Czas dokonywania egzekucji.

Czynności egzekucyjne winny być wykonywane w dniu powszednim w porze dziennej. W wyjątkowych wypadkach nagłej potrzeby można wykonać czynność egzekucyjną w nocy lub w dzień świąteczny za uprzedniem zezwoleniem władzy egzekucyjnej (§ 6 — instrukcja nie mówi, czy zezwolenie takie ma być wyrażone na piśmie i czy egzekutor ma je okazać płatnikowi).

4) Wypadki, wymagające asysty policji.

Obecność przedstawiciela policji jest nieodzowna i w nieobecności jego nie wolno dokonywać egzekucji w wypadkach:

a) gdy zewnętrzne drzwi domu są zamknięte i odmówiono ich otworzenia (z przepisu tego wynika, że gdy w domu niema nikogo, co jest równoznaczne z brakiem odmowy otworzenia, egzekucji wogóle wówczas dokonywać nie wolno);

b) gdy nie otworzono drzwi pokojów wewnętrznych lub odmówiono otworzenia zamków od zamkniętych pomieszczeń i schowków;

c) gdy czynność egzekucyjna odbywa się w nieobecności dłużnika, a niema żadnej dorosłej osoby, należącej do rodziny lub domowników, ani też osoby, która sprawuje dozór nad lokalem (§ 10).

5) Rodzaje egzekucji.

Skarbowe władze egzekucyjne mają prawo przeprowadzenia we własnym zakresie (tj. bez udziału sądów) następujących rodzajów egzekucji:

a) upomnienia, zajęcia i oszacowania, oraz sprzedaży ruchomości dłużnika;

b) zajęcia pretensji dłużnika lub innych jego praw u osób trzecich, za wyjątkiem praw hipotekowanych (na terenie b. zaboru austr. tego rodzaju zajęcie przeprowadzone może być tylko na drodze sądowej);

c) sekwestratorzy dochodów z nieruchomości czyli przymusowego zarządu nieruchomości dłużnika (dozwolone jest jedynie na terenie b. zaboru austr. i w b. Królestwie Kongresowem, a w pozostałej części państwa wymaga drogi sądowej).

Wszelkie inne kroki egzekucyjne przeprowadzać mogą władze skarbowe tylko przy pomocy właściwych sądów (§ 16).

Jeżeli przy dokonywaniu zajęcia ktokolwiek zarzuca, iż trzecie osoby roszczą sobie pretensje do rzeczy, które mają być zajęte — to egzekutor zajmuje inne rzeczy, a dopiero z braku innych, zajmuje zakwestjonowane, jednakże w protokóle zajęcia obowiązany jest zanotować:

a) co do których przedmiotów i na czyją rzecz (imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania) zgłoszono pretensje o wyłączeniu;

b) jakie dowody (świadkowie, dokumenty itp.) żądający wyłączenia ofiarować może w celu wykazania swych pretensji.

Następnie egzekutor powinien oznajmić dłużnikowi i żądającemu wyłączenia, że względem zakwestjonowanych przedmiotów tak długo nie będą prowadzone dalsze kroki egzekucyjne, aż władza egzekucyjna orzeknie o tem roszczeniu.

Władza egzekucyjna (urząd skarbowy względnie magistrat) wdrożyć ma bezzwłocznie dalsze dochodzenia, zmierzające do zupełnego wyjaśnienia stanu sprawy (bez osobnego podania ze strony zainteresowanego żąda dokumentów, bada świadków), oraz jeżeli uzna, że żądanie wyłączenia jest słuszne, zarządza wyłączenie rzeczy z pod zajęcia i o tem bezzwłocznie zawiadamia dłużnika i osobę żądającą wyłączenia.

Jeżeli władza egzekucyjna otrzyma skargę o wyłączenie, którą zgłoszono po dokonaniu zajęcia, ma w każdym wypadku natychmiast wstrzymać postępowanie egzekucyjne aż do zbadania stanu sprawy.

Jeżeli żądający wyłączenia nie zwracał się wcale do władzy egzekucyjnej lub nie czekając na jej orzeczenie wniósł odrazu skargę do sądu o wyłączenie z pod zajęcia — władza egzekucyjna obowiązana jest egzekucję wstrzymać oraz niezwłocznie i bezpośrednio zakomunikować o tem Prokuratorji Generalnej, przesyłając akta sprawy. (§ 27).

Jak widać z powyżej przytoczonego przepisu co do wyłączania rzeczy za cudze podatki poważny i dobroczynny wpływ wywiera w sprawach tego rodzaju ingerencja sądów. Nie prawidłowe zajęcie rzeczy pociąga za sobą stratę dla Skarbu Państwa w postaci kosztów sądowych, zasądzonych odeń na rzecz wyłączających, oraz powoduje sądy do przyznawania odszkodowania za nieprawidłowe zajęcie, lub sprzedaż rzeczy na skutek niedbalstwa organów egzekucyjnych.

WZMOŻONA EGZEKUCJA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH W WYPADKACH NIEUZASADNIONEGO PODNOSZENIA CEN. Wobec tego, że w niektórych miejscowościach dał się zauważyć nieczem nieuzasadniony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem na mięso, Ministerstwo Skarbu, mając na względzie, że w tym wypadku handlujący osiągają niesłusznie zwiększone zarobki kosztem szerszego ogółu konsumentów, okólnikiem z dnia 25. V. br. L. DOP. 4001/I poleciło władzom skarbowym zwrócić uwagę przy egzekucji zaległości podatkowych na przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, przyczem w razie nieuzasadnionego podnoszenia cen przez te przedsiębiorstwa mają władze skarbowe przeprowadzić z całą bezwzględnością egzekucję wszelkich zaległości podatkowych z wyjątkiem odroczonych i rozłożonych na raty, odmawiając na przyszłość właścicielom takich przedsiębiorstw wszelkich ulg podatkowych.

Mamy nadzieję, że władze skarbowe z należytą rozwagą i oględnością przystąpią do wykonania powyższego okólnika, nie kierując się żadną dowolnością lub względami postronnemi.

PRZEDŁUŻENIE NADZORU SĄDOWEGO NAD BANKIEM DLA HANDLU I PRZEM. W WARSZAWIE. Nadzór sądowy nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie przedłużyły władze sądowe na okres czterech dalszych miesięcy tj. do dnia 1 października br. Przypuszczać należy, iż w okresie tym akcja sanacyjna banku będzie ukończona.

Naród żydowski w walce o prawa narodowe

REALIZACJA PRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W RUMUNJI.

Bukareszt. (ŻAT.) Pół oficjalny organ rumuński „Adeverul" (Wolność) donosi, że rząd generała Avarescu przystępuje niebawem do zrealizowania swego programu mniejszościowego. Przedewszystkiem uznane zostanie prawo powszechności, szkół prywatnych mniejszości narodowych. Następnie ma być wprowadzony język mniejszości terytorjalnej do urzędów państwowych danego terytorjum. Odpowiednie projekty prawa będą wkrótce wniesione do parlamentu.

ZNIESIENIE PRZYMUSOWEGO ODPOCZYNKU NIEDZIELNEGO NA LITWIE.

Kowno. (ŻAT.) Nowo- obrany prezydent państwa Litwy Kowieńskiej dr. Grinius przyjął przedstawicieli prasy żydowskiej. Prezydent oświadczył, iż słuszne żądania mniejszości narodowych więc także mniejszości żydowskiej, muszą być uwzględnione Prawo o przymusowym odpoczynku niedzielnym obowiązującym na Litwie musi uledz zmianie w tym duchu, aby nie uszkodziło gospodarczym i religijnym potrzebom ludności żydowskiej.

MAŁA ESTONJA PRZYKŁADEM DLA WIELKICH PAŃSTW.

Rewel. (ŻAT.) Prezydent państwa republiki estońskiej przyjął na audjencji członków prezydjum pierwszej żydowskiej Rady kulturalnej w Estonji. Członkowie prezydjum wskazali na to, iż Estonja jest jedynym krajem na świecie, gdzie uznane zostały pełne prawa narodowe i kulturalne mniejszości narodowych i może służyć przykładem dla innych wielkich państw.

Członkowie delegacji wyrazili prezydentowi podziękowanie za powołanie do życia Żydowskiej Rady Kulturalnej.

Prezydent dziękował delegacji za wyrazy uznania, życząc Żydowskiej Radzie Kulturalnej owocnej pracy.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

JAK DONOSZĄ Z KIJOWA, sąd okręgowy w Zaporożu skazał znanych pogromczyków ukraińskich, braci Rozetnikowych, na karę śmierci, zamienioną następnie jednemu z nich na 10, a drugiemu na 7 lat więzienia.

FRAKCJA „VOELKISCHE" w sejmie pruskim wniosła projekt ustawy, zabraniający uboju rytualnego w Prusiech.

Z NOWEGO JORKU DONOSZĄ, że znany tamtejszy uczony żydowski i egiptolog prof. Aron Ebner zginął wraz z żoną i synem w płomieniach podczas pożaru jego domu. Gdyby nie to że prof. Ebner chciał uratować od zniszczenia archiwum cennych manuskryptów, możnaby było jeszcze jego i rodzinę uratować.

OBRAZ FILMOWY, przedstawiający walki, jakie swego czasu toczyły się między wojskami czerwonej armji i petlurowcami, a m. in. także straszne obrazy gwałtów pogromowych, przygotowuje znany reżyser żydowski p. Lipschütz w Odessie.

MIASTECZKO SALANTA na Litwie kowieńskiej spłonęło doszczętnie, przyczem z 200 domów żydowskich tylko 11 ocalało.

Zdemaskowanie Orłowa jako zwykłego aferzysty

Tajemnica tragedji w Raabs wyjaśnia się.

Śledztwo w sprawie zamachu na barona Klingera dobiega końca. Na podstawie dotychczasowego materjału zdołano ustalić, że Orłow nie żywił wcale wielkiej miłości do Sybilli Klinger, lecz z całą premedytacją przygotował swój czyn. Orłow odgrywał rolę politycznego męczennika i Sybilli opowiadał istne legendy ze swego życia. Bolszewicy mieli wymordować całą jego rodzinę, a Orłów wyemigrował do Konstantynopola, gdzie był z początku listonoszem, względnie kursorem rosyjskiego towarzystwa emigracyjnego, a następnie został jego sekretarzem i dyrektorem. Dzięki swym zdolnościom wybił się, a nawet zdobył wielki majątek, który ulokował w niemieckich fabrykach. Z powodu zastoju był Orłow w wielkich kłopotach finansowych i dlatego korzystał z materjalnej pomocy baronowej Klingerowej. Wszystkie te bajeczki zakochana baronowa przyjmowała jako prawdę i nie żałowała wcale pieniędzy dla Orłowa.

Baron Klinger, skoro mu żona oświadczyła, że pokochała Orłowa, zgodził się z początku na rozwód, lecz cofnął później to swoje zezwolenie, skoro się dowiedział, że Orłow materjalnie wyzyskuje jego żonę. Klinger dostawał później ciągle listy, zawierające rozmaite groźby. Policja stwierdziła, że koncepty tych listów pochodzą od Orłowa, gdyż je znaleziono w mieszkaniu u niego.

Gdy baron Klinger trwał w swoim oporze i nie dał się wcale nastraszyć, Orłow postanowił zgładzić Klingera i w plan swój wtajemniczył baronową. Gdy zamach się nie udał, baronowa Klinger popełniła samobójstwo, obawiając się, że przed sądem wyjdzie na jaw jej współudział w planowanem przez Orłowa zamordowaniu jej męża.

I oto w ten sposób wyjaśniła się tajemnica rodzinnej tragedji Klingerów w Raabs. Biedna, nieszczęśliwa baronowa padła ofiarą zwykłego aferzysty.

„Pałkarz“ poznański i jego spólnicy przed sądem

Sekretarczyk skazany na 5 miesięcy więzienia.

Po wznowieniu rozprawy przewodniczący przystępuje do rozpoznania sprawy o pobicie właściciela garbarni Józefa Lewkowicza i Salomona Zarona. Poszkodowany stwierdza pod przysięgą, że w dniu 12 listopada 1923 r. został na ulicy uderzony z tyłu kijem przez Sekretarczyka. Oskarżony narazie zaprzecza zeznaniom poszkodowanych, nagle jednak wstaje i chwytając się za głowę oświadcza: „Aha, było to wtedy, kiedy rozdawałem ulotki o zamordowaniu przez żydów-bolszewików ks. Budkiewicza. Jakiś żydziak uderzył mnie i krzyknął: co pan tu za świństwo rozdaje? A ja mu na to: Ty parchu, to wyście tego księdza rozstrzelali! W ten sposób rozpoczęła się bójka.

Św. Steinfeld Stanisław, wyznania katolickiego, stwierdza, że widział, jak Sekretarczyk wraz ze wspólnikiem rzucił się na spokojnego przechodnia.

Żyd szedł nikogo nie zaczepiając, to właśnie mnie najbardziej oburzyło.

On napada tylko z przodu...

Przewodniczący odczytuje zeznanie Lajba Szwarckopfa, przesłuchanego przez sąd pokoju w Warszawie, a pobitego do utraty przytomności w dniu 15 listopada 1923 r. Sekretarczyk zaprzecza temu zeznaniu, jak również oskarżeniu drugiego poszkodowanego Abrahama Grundmana. Obaj poszkodowani stwierdzają, że zostali napadnięci z tyłu, znienacka. Sekretarczyk wstaje oburzony i woła: Jest to nieprawda, ja napadam tylko z przodu!

Większe zainteresowanie wywołała sprawa o pobicie Dawida Neumarka, Żyda niemieckiego, mieszkającego w Poznaniu od kilkunastu lat. Neumark zeznaje przy pomocy tłumacza. Jego zeznanie zupełnie odbiegało zarówno treścią, jak i tonem od zeznań innych poszkodowanych, mianowicie poraz pierwszy zeznawał świadek, który nie uciekał przed napastnikiem, lecz stawił mu czynny opór, chociaż, jak się okazało, Neumark miał do czynienia z kilkoma napastnikami. Poszkodowany został dotkliwie pobity, narazie nie mógł zauważyć twarzy napastników, widział bowiem przed sobą tylko kije. Dama, z którą był, rozpoznała m. in. w Sekretarczyku sprawcę napadu. Oskarżony usiłuje wmówić sądowi, że świadek fałszywie zeznaje, albowiem krytycznego dnia Sekretarczyk znajdował się w więzieniu.

Kłamie, jak najęty.

Przewodniczący z uśmiechem na ustach stwierdza jednak, że tego samego dnia spisano w mieście aż kilka protokołów o napady, których bohaterem był oskarżony, więc nie znajdował się tego dnia w więzieniu.

Zeznanie następnego świadka, oskarżenia Samuela Rauchberga było również bardzo obciążające dla Sekretarczyka i tow.

— Bito mnie laskami do nieprzytomności, bito zwłaszcza najmocniej wtedy, kiedy schyliłem się ku ziemi, by podnieść czapkę.

Laska „żydek“.

Woźny sądowy na rozkaz przewodniczącego wnosi na salę i kładzie na oddzielnym stoliku 5 lasek, zabranych przez policję Sekretarczykowi podczas napadów. Są to przeważnie grube pałki, zakończone żelaznemi gałkami — jedna zaś laska zakończona jest figurką rzeźbioną, wyobrażającą głowę Żyda. Sekretarczyk laskę tę nazywa „żydkiem“. Przy wejściu woźnego sądowego z laskami Sekretarczyk z rozpromienioną twarzą zerwał się z ławy z okrzykiem: Oto są moje laseczki! „Żydek“ też jest!

Św. Rauchenberg poznaje laskę, którą został pobity.

Sekretarczyk jeszcze raz zrywa się z ławy i krzyczy na cały głos: Ja się opieram wyłącznie na świadkach chrześcijańskich, prawdomównych, którzy nie lekceważą sobie przysięgi...

Przewodniczący sędzia Bojarski przerywa oskarżonemu: Sąd zna tylko nazwiska i nie może wysłuchiwać uogólnień. Jakiemu świadkowi zarzuca nieprawdę, proszę wskazać nazwisko.

Sekretarczyk zaprzecza również, jakoby brał udział w pobiciu Jeny Lewina z Poznania, Dawida Szlumpera i Dawida Frydmana, których zeznania sąd odczytuje.

Dramatyczny incydent.

Następna sprawa z oskarżenia Szymona Herszfinkla pociągnęła za sobą bardzo ostry incydent między oskarżonym Sekretarczykiem a Harszfinklem i tylko dzięki energji i taktowi przewodniczącego incydent został natychmiast zlikwidowany.

Dnia 14 grudnia 1923 r. wyszedłem w celu załatwienia pewnego interesu w mieście — oświadcza Herszfinkel. **Nagle napadł na mnie ten oto bandyta, siedzący na ławie oskarżonych...**

Sekretarczyk zrywa się z miejsca i grożąc pięściami świadkowi krzyczy: Ty śmierdzielu! żydziaku! Ja ci dam!

Przewodniczący w słowach bardzo stanowczych i ostrych przywołuje obie strony do porządku, grożąc zastosowaniem kary więziennej, publiczności na galerji zaś grozi usunięciem z sali obrad.

Herszfinkiel: Uwagę pana prezesa przyjmuję do wiadomości. Sekretarczyk napadł na mnie. Broniłem się jednak, zatrzymałem rękoma jego laskę, znajdowała się więc ona w moich i jego rękach. Nagle Sekretarczyk jedną pięścią uderzył mnie między oczy, rozbijając mi okulary, oczy zalały mi się krwią i straciłem przytomność. Po pewnym czasie zauważyłem, że napastnikami zajęli się agenci policji.

Historyczne nazwisko.

Przewodniczący: Czy od tego czasu właśnie zna pan dopiero nazwisko Sekretarczyka?

Herszfinkiel: Jan Sekretarczyk — to już nazwisko historyczne...

— Żydzi na niego napadli...

Oskarżony zaprzecza zeznaniom świadka i twierdzi, że został przez Herszfinkla napadnięty. Dalej twierdzi, że nie zatrzymywali go agenci, lecz dwaj Żydzi grozili mu rewolwerem.

Zeznania jednak jednego z urzędników policji śledczej **Konrada Wesołowskiego** zadają kłam twierdzeniom oskarżonego.

Prokurator: Panie Sekretarczyk, pan twierdził, jakoby na pomoc Herszfinklowi przybiegło dwóch drabów żydowskich. Czy to pan Wesołowski jest jednym z tych drabów o wyglądzie semickim?

Sekretarczyk milczy... Noskowicz zaś zaprzecza wogóle udziałowi w tej sprawie.

— Bilet jazdy do Palestyny.

Obaj oskarżeni nie przyznają się również do winy i twierdzą, że nie bili Moryca Birnbauma. Sekretarczyk przypomina sobie jednak, że spotkał kiedyś Birnbauma, zatrzymał go na ulicy i rzekł mu: Tu masz Mośku wolny bilet do Palestyny! — precz z Poznania! Świadka jednak nie biłem...

Posterunkowy, Cholewa Franciszek zeznaje, że w marcu 1924 był świadkiem zamieszania na Starym Rynku. Biegł jakiś pokrwawiony Żyd i skarżył się, że go pobił oskarżony May. Był to kupiec Czyżewski. Inny poszkodowany Samuel Waser zeznaje, że 14 dni leżał w łóżku po dokonanym na nim przez Sekretarczyka napadzie. Sąd odczytuje zeznania całego szeregu poszkodowanych Żydów.

— Pomylił się: pobił Belgijczyka.

Z następnej sprawy, w której zeznawał b. redaktor filosemickiego i postępowego „Głosu Poznańskiego“, **Stachowiak Piotr**, okazało się, że ofiarą napadu bandy Sekretarczyka padł również pewien Belgijczyk, Koufer, który przybył do Poznania w gościnę do krewnych red. Stachowiaka.

Świadek Stachowiak z zawodu dziennikarz, obecnie zajmuje się naprawą dywanów perskich, odmawia złożenia przysięgi, jest bowiem bezwyznaniowcem. Oświadczenie to wywołuje na sali sensację. Oskarżeni porozumiewają się z adw. Nowosielskim, który po chwili żąda zaprzysiężenia świadka, albowiem świadek przeszedł na judaizm“.

Stachowiak: Jestem bezwyznaniowcem już od kilku lat.

Prokurator nie nalegał na zaprzysiężenie świadka, wobec czego przewodniczący zwraca tylko uwagę świadkowi, że zobowiązany jest do mówienia w każdym razie przed Sądem prawdy.

Świadek zeznaje, że wiadomo mu o pobiciu przez oskarżonych całego szeregu osób, m. in. ofiarą ich padł przyjaciel świadka.

Pana oskarżonego razi zapach cebuli...

Po kilku godzinach żmudnej rozprawy przewodniczący zarządza 10-minutową przerwę. Publiczność tłumnie oczekująca na korytarzu Sądu Okręgowego korzysta z okoliczności, by się dostać do wnętrza. Sekretarczyk prowadzi głośny djalog z jakimiś osobnikami na galerji, których sam wygląd zewnętrzny nie wzbudza żadnych wątpliwości co do bardzo bliskiej „współpracy“ z oskarżonymi...

— Czujesz tu zapach cebuli — woła głośno Sekretarczyk.

Trybunał wznawia obrady.

Zeznania całego szeregu świadków w sprawach następnych obciążają coraz bardziej oskarżonych, w pierwszej mierze zaś Sekretarczyka.

Obrona domaga się zbadania stanu umysłowego Sekretarczyka.

Przed zamknięciem piątkowego posiedzenia Trybunału obrońca Sekretarczyka adw. Nowosielski zwrócił się do Trybunału z prośbą o poddanie badaniom lekarskim oskarżonego Sekretarczyka. Adwokat Nowosielski zaznaczył, że oskarżony jest człowiekiem bardzo nerwowym i pod wpływem rozmaitych wiadomości o działalności Żydów, dostaje ataków, które uniemożliwiają mu panowanie nad sobą. W każdym razie poczytalność Sekretarczyka według adwokata N. jest zmniejszona.

Wniosek powyższy wywołał na sali poruszenie.

Nie może powstrzymać się od bicia...

Sekretarczyk wstaje i oświadcza: Kiedy czytam coś o Żydach, tracę zupełnie władzę nad sobą i nie mogę powstrzymać się od bicia ich.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił powołać rzeczoznawców w osobie znanego psychjatry tutejszego dr. Szarfa.

Sąd postanowił nie wzywać na świadków — pp. Skrzyńskiego i Dmowskiego.

Dalej Trybunał postanowił odmówić wezwania świadków b. ministra hr. Al. Skrzyńskiego, Romana Dmowskiego i posła Marciniaka, jako nie mających nic wspólnego z sprawą pobicia kilkudziesięciu Żydów w Poznaniu. Sprawa ta bowiem nie ma nic wspólnego z polityką.

Opinja psychjatry o Sekretarczyku.

Po zakończeniu postępowania dowodowego Sąd wysłuchał opinji rzeczoznawcy dr. Szarfa. Rzeczoznawca stwierdził, że Sekretarczyk jest

małowartościową jednostką pod względem umysłowym.

Dr. Szarf ustalił, że budowa czaszki jest normalną, pozatem stwierdził cały szereg anomalij w układzie nerwowym. Czyny Sekretarczyka były wynikiem większego podniecenia, które wzmagało się, gdy oskarżony widział Żyda, na którego wtedy się rzucał i bił.

Sekretarczyk zdawał sobie sprawę jednak ze swych czynów. Były one planowe i celowe. Wchodzi więc w danym wypadku w rachubę ograniczenie poczytalności.

Z kolei przystąpiono do wysłuchania prze-

mówień stron.

Prokurator żąda kary dla oskarżonych.

Prokurator zażądał ukarania oskarżonych, którzy w 60 wypadkach występowali czynnie przeciwko Żydom. Wykręcanie się w tym wypadku jakiemikolwiek pobudkami ideowemi nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos przedstawiciele oskarżycieli prywatnych i obrońcy.

Ogłoszenie wyroku.

Po krótkiej replice stron Sąd udał się na naradę, która trwała 4 godziny, poczem wydał następujący wyrok:

Jan Sekretarczyk

uznany został winnym 12 wykroczeń lżejszych i 19 niebezpieczniejszych uszkodzeń majątku, za co skazany został na łączną karę

5 miesięcy więzienia.

Drugi oskarżony Noskowicz za podjudzanie do wykroczeń ukarany został grzywną 20 zł. Natomiast za lżejsze uszkodzenie w jednym wypadku grzywną 100 zł., razem 120 zł.

Oskarżony Sypniewski za stawienie oporu władzy na 10 zł. grzywny. Oskarżony Maj ze względu na jego młody wiek — na grzywnę 50 złotych.

Przewodniczący Sądu w dłuższem przemówieniu uzasadniał powyższy wyrok, zaznaczając, że w praworządnem państwie występne czyny muszą być sądzone według istniejących ustaw i żadne pobudki rzekomo ideowe nie mogą być przez Sąd brane w rachubę.

Wyrok wywołał w mieście sensację, aczkolwiek w kołach prawników panuje przekonanie, że Sąd apelacyjny zwiększy karę drugiego oskarżonego Noskowicza.

Z kraju.

SPRAWA ŁÓDZKIEJ GMINY ŻYD. PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM. W swoim czasie Minist. W. R. i O. P. zarządziło, żeby w posiedzeniach zarządu gminy w Łodzi brał udział przedstawiciel miejscowego rabinatu z prawem głosu. Przeciwko temu protestował b. prezes zarządu gminy pos. Dr Rozenblatt i zwrócił się z zażaleniem do Najw. Tryb. Admin. Sprawa ta odbyła się onegdaj. Jako upełnomocniony pos. Rozenblatta, wystąpił adwokat Szwajcer, który popierał zażalenie i żądał unieważnienia rozporządzenia min. W. R. i O. P. Natomiast rozporządzenie to popierał radca dla spraw żydowskich przy min. W. R. i O. P.

ZNANY KANTOR WARSZAWSKI GERSZON SIROTA został ponownie powołany na stanowisko nadkantora synagogi warszawskiej.

ŻYD. TOWARZYSTWO CHARYTATYWNE DO RAŹNEJ POMOCY otrzymało w osobie swoich przełożonych 10 krzyży zasługi za pełną poświęcenia pracę podczas tragicznych wypadków warszawskich.

STANISŁAW STEIGER WRACA DO LWOWA. Jak donoszą ze Lwowa, powrócił do swego miasta rodzinnego Stanisław Steiger, który pragnie obecnie ukończyć studja uniwersyteckie. Steiger stara się też podobno o uzyskanie z powrotem posady w firmie Meinla.

NADUŻYCIA LUBELSKIEJ POLICJI I PKO. Wczoraj został zawieszony w swych czynnościach podkomisarz policji państwowej w Lublinie Wojakowski, kierownik ekspozytury śledczej za sprzeniewierzenia pieniężne, które wyszły na jaw podczas dochodzeń w sprawie nadużyć pieniężnych przez nadkomisarza Pisarskiego.

W oddziale Pocztowej Kasy Oszczędności Lubelskiego Urzędu Pocztowego wykryto poważne nadużycia pieniężne, popełnione przez urzędnika pocztowego Chlebowicza, który przywłaszczył sobie ważniejsze sumy wpłacane na conta w PKO. Sędzia śledczy wydał rozporządzenie aresztowania Chlebowicza i osadzenia go w więzieniu.

ZNOWU OFIARA KRYZYSU. Z obawy przed eksmisją popełnił onegdaj w Warszawie samobójstwo 54-letni handlarz paszy Salomon Mokotiw, ojciec 8-ga dzieci. Mokotiw był swego czasu zamożnym kupcem, lecz ostatnio zubożał.

OFIARĄ MORDU RABUNKOWEGO padła onegdaj na Mokotowie, przedmieściu warszawskiem, uboga kobieta żydowska, 45-letnia żona Mendla Ryżywoła. Bandyci zranili nadto jej męża.

Dział sportowy

Znowu mistrzostwa. — Wisła czuje się nie źle na boisku Makkabi. — Niezasłużona wygrana Wisły dziełem przypadku. — Jutrzenka oddaje lekkomyślnie dwa punkty Wawelowi. — Cracovia nadal prowadzi bez straty punktu. — Z kraju i zagranicy. —

Po kilkutygodniowej przerwie znowu powróciliśmy do mistrzostw okręgowych. Dzień niedzielny był jednym z najważniejszych może w mistrzostwie gdyż mogły się w nim już definitywnie skrystalizować nazwiska kand. na mistrza i spadającego do klasy B. Tymczasem niedzielne zawody nie tylko nie dały wyników, któreby umożliwiły ustalenie tych nazwisk, lecz zawikłały jeszcze bardziej tabelę mistrzowską, którą zdaje się rozwiążą dopiero dalsze spotkania.

WISŁA—MAKKABI 4:3 (2:1.).

Już dawno nie widziana ilość ciekawych zgromadziła się na boisku Makkabi, by oglądnąć zapasy obu drużyn, które nie zmierzyły się na zielonej murawie od przeszło dwu lat. Zawody niedzielne należały do bardzo interesujących i przedewszystkiem — co należy podnieść z uznaniem dla obu drużyn — nadzwyczaj fair. Jedynie bramkarz Wisły pozwolił sobie na wybryk kopnięcia przeciwnika na polu mimo, iż tenże nie posiadał piłki. Nie wiadomo dlaczego sędzia upomniał tylko winnego, a nie wykluczył go i nie przyznał rzutu karnego. Po za tem zawody miały przebieg ostry, ale zawsze w ramach przepisów. Pierwsze minuty gry należą do Wisły, która chce narzucić Makkabi swe tempo. Nie długo trwają jednak ataki gości gdyż niebiescy zabierają się do gry i pięknymi pociągnięciami posuwają się raz po razie pod bramkę Wisły i wreszcie w 15 minucie zdobywają pięknym strzałem przez Kling a prowadzenie. Niezwykły entuzjazm panuje na widowni, która obdarza niebieskich rzęsistymi okla̧skami. Gra stoi ciągle pod znakiem przewagi Makkabi, której jednak atak bawi się zbytnio w polu i pokazuje tylko technicznie i kombinacyjnie piękną grę nie umie jednak wyzyskać swej przewagi. Wisła ogranicza się w tym czasie jedynie do nielicznych wypadów i w czasie jednego z tych zdobywa przez Reymana dalekim ładnym voleyem wyrównanie. Gra staje się nerwowa i bardzo niepewną. W zamieszaniu wpada piłka tuż koło bramki Makkabi i Purysz wypycha ją w ostatnim momencie z przed bramki. Mimo tego uznaje sędzia bramkę, co wywołuje liczne protesty tak ze strony publiczności, jak i ze strony kapitana drużyny Makkabi, który nie chce uznać tego rozstrzygnięcia sędziego. Po kilku minutowej przerwie gra toczy się dalej bez zmiany do pauzy. Po pauzie zdobywa Wisła już w I. minucie zupełnie przypadkiem trzeci punkt skutkiem nieuwagi obrony, która nie zauważyła, iż gra się już rozpoczęła. Nie wyprowadza to wcale niebieskich z równowagi i zdobywają drugą bramkę przez Selingera z karnego. Gra toczy się bez dalszych zmian aż do ostatnich minut, w których zdobywa znowu Wisła czwartą bramkę przez Balcera, a Makkabi trzecią przez Klinga z pięknej centry Landmanna. Na tem kończą się zawody, których wynik bezwarunkowo nie odpowiada faktycznemu przebiegowi.

Ze zwycięsców należy podnieść dobrą grę napadu, który stał o całą klasę ponad resztę swych towarzyszy. Tyły bardzo słabe. Makkabi stanowił bardziej jednolitą drużynę niż Wisła i już z tego tytułu należało się mu zwycięstwo. W bramce bronił Haitner znakomicie. Obrona spoczywała w „nogach" braci Schniderów, którzy przewyższali znacznie swe vis a vis również i pomoc Makkabi znacznie lepsza od Wisły. Atak Makkabi grał za dużo w polu a za mało strzelał, grał jednak bardzo dobrze i bezwarunkowo nie ustępował atakowi Wisły. Wyróżniali się szczególnie Landmann, Kling (zdobywca dwu bramek) i Goldflus, który wchodzi obecnie w swą dawną dobrą formę.

Zawodami kierował naogół poprawnie i objektywnie p. Rutkowski. Widzów przeszło 3.000.

WAWEL—JUTRZENKA 2:0 (0:0).

O zawodach tych szły już od dawna różne słuchy, których sprawdzić dzisiaj nie można. W każdym razie oddała Jutrzenka dwa bardzo cenne punkty, które przy ewentualnie złośliwym zbiegu okoliczności mogą ją jeszcze drogo kosztować.

Zwycięstwo Wawelu było w tych zawodach zupełnie zasłużone. Do przerwy gra bez wyniku, po przerwie w ostatnich dziesięciu minutach musi bramkarz Jutrzenki dwukrotnie skapitulować.

Wawel grał lepiej niż dotychczas. Jutrzenkę widocznie opuściło szczęście. Wyróżniał się ze strony zwycięsców Seichter w pomocy a ze zwyciężonych Balsam w obronie, który miał jeden ze swych najlepszych dni. Sędziował bardzo dobrze p. Seidner.

CRACOVIA—B. B. S. V. 3:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Cracovii w tym samym stosunku co Makkabi z tym przeciwnikiem. Wynik ustalają goście już w pierwszej połowie i po pauzie nie wytężają się zbytnio. Bramki zdobyli Nawrót dwie i Kałuża. Dla miejscowych uzyskali po pauzie Hojdischl jedyny punkt. Sędzia p. Kołodziej.

* * *

WARSZAWA. Warszawianka—Korona 7:0. Polonja—Legja 3:2.

ŁÓDŹ. Turyści—ŁKS. 2:1. ŁTSG—Siła 3:2.

LWÓW. Pogoń—Lechia 1:0, Czarni—Polonja 4:0, Hasmonea—Sparta 4:1.

GÓRNY ŚLĄSK. Pogoń—Naprzód 1:1. Śląsk—Dąb 4:2, I. F. C.—Kresy 5:1.

BIELSKO: Hakoah (Bielsko)—SV. Biała Lipnik 3:1. Wyróżnili się z Hakoahu Bachner, Hupper, Fanty i Tyras; z SV. Biała Lipnik — bracia Tomasik, Bylica Vovara i Matera.

* * *

WIEDEŃ. Sportklub—W. A. C. 5:4, Amatorzy—Simmering 2:2, Slovan—Hertha 2:0 Vienna—F. A. C. 4:1, Sportklub—Hakoah 1:0. Był to pierwszy mecz Hakoahu po powrocie z Ameryki. Jedyną bramkę dla Sportklubu strzelił Höss. Oprócz tych meczów o mistrzostwo odbyły się mecze towarzyskie: Wacker—U. T. E. 3:3 (3:1), i Rapid—D. F. C. (Praga) 3:3 (2:2).

BUDAPESZT. F. T. C. (mistrz Węgier—Miskolcz (mistrz prowincji) 4:0 (2:0).

GRAZ. B. A. C. (Wiedeń)—Sturm 7:0.

ZAGRZEB. F. C. Bern (Szwajcarja)—Hask 2:2.

PRAGA. Slavia (komb.)—Amatorzy kom. (Wiedeń) 0:0.

Wesoły kącik



— A więc się żenisz, mój drogi! Spodziewam się, że będziesz szczęśliwy w pożyciu małżeńskiem!

— Nie widzę powodu, dlaczegobym nie miał być szczęśliwy. Przebyłem całą wojnę i ani razu nie byłem zraniony.

SŁUSZNE PYTANIE

— Wyobraź pani sobie: 25 lat jesteśmy po ślubie, a mąż mój jest jeszcze zakochany!

— Co też pani mówi! A jak się nazywa ta kobieta?

ZAPYTANIE

— Jak idzie teraz pański interes?
— Na imię mojej żony!

POTĘGA PRZYZWYCZAJENIA

Młoda małżonka ma w zastępstwie nieobecnego małżonka zainkasować czek w banku. Kasjer każe jej na odwrotnej stronie czeku podpisać się, a młoda małżonka czyni to w pośpiechu w następujących słowach: „Twoja kochająca Cię Anna".

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa

Dzień 4-ty

Wygrali: Perlberg z „Amatorem", Spritzer z Rakowerem (walkower).

Zremisowali: Błaszczak z Rubinsteinem, Chwojnik z Październym.

Partje przerwane: Konczyński—Scheuer, „Aplikant"—Gałuszka.

Dzień 5-ty

Chwojnik wygrał z Konczyńskim, „Aplikant" z Rakowerem. Resztę partyj odłożono.

Stan po piątej rundzie: Chwojnik 4 i pół, Perlberg 3 i pół, Październy, „Aplikant" 2 (1). Błaszczak, 2, Rubinstein, Schenker 1 i pół (1) Spritzer, Scheuer 1 (2), Gałuszka pół (4), Konczyński pół (3), „Amator" pół (1), Rakower 0 (1).

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 15	Czerwiec **15** Wtorek 3 Tamuz	Zachód słońca 19 m. 55

Akcja pomocy Jointu dla Polski będzie kontynuowana do stycznia 1927 r.

Z Berlina donoszą: Dyrektor Jointu dla Europy, p. Dr Bernard Kahn, powrócił onegdaj z Paryża, gdzie odbyła się konferencja dyrektorów Jointu wraz z przedstawicielem Ici p. Ungerem. Uchwalono kontynuować akcję pomocy dla Europy wschodniej i Polski aż do stycznia 1927. Podróż p. Dra Kahna do Polski odłożona została na koniec lipca br.

Z Gimnazjum Żydowskiego w Krakowie

Dyrekcja Gimnazjum Żydowskiego w Krakowie komunikuje:

Wpisy do Gimnazjum Żydowskiego w Krakowie z prawami Szkół Państwowych — na rok szkolny 1926/27 — rozpoczną się dnia 20 bm. i trwać będą do 25 bm. od 3—5 popołudniu. Egzamina wstępne do Gimnazjum odbędą się w dniach 27, 28 i 29 bm. od godz. 3 popołudniu.

Do klasy pierwszej pospolitej przyjmuje się wpisy w godzinach przedpołudniowych począ wszy od 9 bm.

Kandydatów do egzaminu wstępnego do klasy VIII gimn. przyjmuje Dyrekcja tylko za zezwoleniem Kuratorjum OSK, — dokąd należy wnieść podanie przez Dyrekcję szkoły.

Rozdział egzaminu — część przedmiotów przed wakacjami a część po wakacjach — nie dopuszczalny.

Każdy kandydat przedkładający świadectwo z gimnazjum państwowego, lub równorzędnego musi poddać się dodatkowemu egzaminowi z języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych.

Uczeń z gimnazjum, nie podlegającego Kuratorjum okr. S. K., chcąc studja kontynuować w tutejszem gimnazjum musi prócz tego uzyskać zezwolenie Kuratorjum Okr. S. K.

Spółdzielnia bankowa z ramienia Z. K. R.

W gmachu Krakowskiej Gminy żyd. odbyło się onegdaj liczne zebranie obywateli, na którem przewodniczący Żyd. Komitetu Ratunkowego Dr Rafał Landau złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych czynności, które do wiadomości przyjęto.

Następnie toczyła się ożywiona dyskusja nad projektem statutu dla stworzyć się mającej spółdzielni bankowej na Województwo Krakowskie, poczem statut ten w zasadniczych postanowieniach zatwierdzono i uchwalono zwrócić się do amerykańskiego komitetu Joint w sprawie funduszów na cele spółdzielni przeznaczyć się mających, rozpocząć propagandę celem zebrania udziałów i w najbliższym czasie zwołać posiedzenie Komitetu ratunkowego dla ostatecznego zatwierdzenia statutu spółdzielni.

Ważne dla właścicieli realności dzielnic XII i XIII

Celem sprostowania stanu posiadania względnie własności nieruchomości w Dz. XII. Półwsie Zwierzynieckie i w Dz. XIII, Zwierzyniec w Krakowie rozpoczną się w najbliższym czasie prace pomiarowe.

Magistrat wzywa przeto właścicieli i posiadaczy powyższych nieruchomości, aby wszelkie zmiany stanu posiadania, własności oraz trwałe zmiany kultury, wprowadzone tam od roku 1910 zgłaszali we własnym interesie w Kierownictwie pomiarów miasta Krakowa (ul. Lubicz 2, I. p.) w sobotę każdego tygodnia między godziną 8 rano a 1 popołudniu.

Wszelkie nowe zmiany w stanie własności, posiadania lub kultury, wspomnianych nieruchomości należy przed zgłoszeniem w Ewidencji katastru podatku gruntowego zgłosić w kierownictwie pomiarów miasta Krakowa, gdyż inaczej Ewidencja kat. pod. grunt. nie będzie ani przyjmowała odnośnych planów techników cywilnych ani też zmian tych wprowadzała do elaboratów ewidencyjnych.

Dla komisyjnego ustalenia granic własności odbywać się będą w przypadkach wątpliwych komisje, na które mają się stawić interesowani na podstawie wezwania w myśl przepisu §. 24 ustawy z dnia 23 maja 1883 Nr. 83 Dz. u. p. austr. pod rygorem następstw z paragr. 19, 23, i 57 tejże ustawy.

Warunki pracy i płacy dozorców domowych

Magistrat podaje do wiadomości, iż Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ustalająca warunki pracy i płacy dozorców domowych postanowiła, iż:

1) dozorca domu ma obowiązek spełniania wszystkich posług w realności i około tejże, stosownie do przepisów rozporządzeń Magistratu o porządku i czystości;

2) dozorca domu nie jest obowiązany do wykonywania posług na rzecz właściciela realności bez osobnego wynagrodzenia, a to według odrębnej między nimi umowy;

3) wynagrodzenie dozorcy domu wynosi: za dom parterowy 6 zł jednopiętrowy 10 zl, dwupiętrowy 15 zł, trzypiętrowy 20 zł, czteropiętrowy 30 zł, pięciopiętrowy 40 zł miesięcznie, ponadto za każdą klatkę schodową w oficynach, czy tylną, o ile nie jest przeznaczona wyłącznie dla służby 30 proc. kwoty ustalonej od domu równej wysokości. W domach gdzie znajdują się kawiarnie szynki. restauracje, cukiernie, mleczarnie itp. oraz warsztaty rękodzielnicze, należy się dozorcy 50 proc. dodatku ustalonego od domu;

4) dozorcy domu obowiązany jest właściciel realności dostarczyć książeczkę w której mają być kwitowane wszelkie pobory dozorcy oraz przyrządy do czyszczenia kamienicy których ma dozorcy dostarczyć właściciel domu;

5) dozorcy domu należy się bezpłatne mieszkanie, położone na parterze, o ile możności obok bramy, z piwnicą i prawem używania strychu na bieliznę. Naprawa mieszkania należy do właściciela domu. O ile w mieszkaniu niema dostatecznego światła światła dziennego, obowiązany jest właściciel realności dostarczyć oświetlenia, czy to gazowego, czy elektrycznego. w braku zaś instalacji oświetlenia naftowego. a to pół litra dziennie;

6) dozorca domu ma być ubezpieczony w Kasie chorych, a oprócz tego, o ile w domu znajduje się winda elektryczna, dozorca obsługujący ją lub zastępujący go w obsłudze członek rodziny, na być ubezpieczony od wypadku.

Obwieszczenie to obowiązuje od 1 grudnia 1925 do 30 listopada 1926 r.

Przywrócenie pociągu posp. Lwów-Kraków-Poznań

Począwszy od dzisiaj przywrócony zostaje nocny pociąg pospieszny między Lwowem i Poznaniem przez Kraków. Pociąg ten będzie wychodził z Krakowa do Poznania o godzinie 10.20 w nocy.

Kiermasz Z. T. S. L. i Sr.

W niedzielę 20 bm. odbędzie się na placu „Makkabi" Doroczny Kiermasz Żyd. Tow. Szkoły ludowej i średniej z bardzo urozmaiconym programem jak kosz szczęścia, bieg do mety, ewolucje gimnastyczne dzieci szkolnych itp. Czysty dochód przeznaczony na pomoc szkolną. — Ze względu na doniosłość celu Publiczność niezawodnie tłumnie przybędzie na tę zabawę.

Początek o godz. 3.30. Przez cały czas kiermaszu przygrywać będzie pełna kapela.

—o—

— **AKADEMJĘ KU CZCI PREZYDENTA MOSCICKIEGO** uchwalił urządzić krakowski komitet obywatelski w poniedziałek, 21 bm. o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru.

— **UROCZYSTE POSWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO** pod gmach wyższego studjum handlowego, odbędzie się we środę, 16 bm. o godzinie 10 przedpoł. na budowie przy ul. Sienkiewicza w Krakowie.

— **CZŁONKIEM-DORADCĄ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIĘ** zamianowany został dr Tadeusz Federowicz, naczelny dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa.

— **P. TOW. GEOGRAFICZNE** zawiadamia, że we środę, dnia 16 bm. o godzinie 7 odbędzie się fachowe posiedzenie w Zakładzie Zoologicznym ul. św. Anny l. 6. Na porządku dziennym referat Dra W. Kubijowicza pt. Z antropogeografji Nowego Sącza.

— **PODWYŻKA CEN WĘGLA.** Wedle informacyj, otrzymanych z Katowic, górnośląska konwencja węglowa podwyższyła od dnia 21 czerwca br. na skutek podwyżki płac robotniczych, cenę węgla górnośląskiego o 17½%.

— **Z POCZTY.** Z dniem 15 czerwca br. wprowadza się ruch telefoniczny między Krakowem z jednej a Miskolcem i Debrecenem z drugiej strony oraz między Bielskiem z jednej a Budapesztem, Miskolcem i Debrecenem z drugiej strony.

— **WIELKI POŻAR W PŁASZOWIE.** Wczoraj nad ranem powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych Wojciecha Kobiałki przy ul. Myśliwskiej w Płaszowie. Pastwą płomieni padły zabudowania, składające się z domu mieszkalnego, stodoły i stajni, które były kryte słomą. Doszczętnie spłonęła stodoła wraz z sieczkarnią. Pożar powstał w stodole, przyczyny jednak pożaru narazie nie ustalono. — W akcji ratunkowej wzięły udział straże pożarne z Krakowa i Podgórza. Zabudowania były ubezpieczone na kwotę 5000 zł.

— **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godzinie 8,50 rano zawezwano pogotowie ratunkowe do biura zarządu wodociągu, gdzie targnął się na swoje życie wystrzałem z rewolweru w skroń sekretarz tego urzędu, Jan Miszczyk. lat 59 liczący. Lekarz pogotowia zastał już tylko martwe zwłoki Miszczyka. Po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej zwłoki przeziono do zakładu medycyny sądowej.

— **ZABÓJSTWO PODCZAS PIJATYKI.** Dnia 13 bm. odbywała się w domu Józefa Kantorowicza przy ul. Podrzeźniczej l. 22 zabawa z okazji chrzcin dziecka Leona Adamskiego, wyrobnika, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 9. Józef Kantorowicz jako ojciec chrzestny dziecka zaprosił gości do swego domu, gdyż Adamski posiada szczupłe mieszkanie. Na zabawie u Kantorowicza, którego żona jest siostrą żony Adamskiego było około 12 osób, a wśród nich także starszy brat Józefa Kantorowicza, Kazimierz Kantorowicz, który niedawno przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie jako umysłowo chory. Po dość obfitej libacji przyszło do sprzeczki między Kazimierzem i Józefem Kantorowiczem na tle stosunków rodzinnych i mieszkaniowych, w czasie której Józef Kantorowicz powybijał szyby w mieszkaniu swego trzeciego brata. zam. w tym samym domu. Bójka, która trwała przeszło godzinę w mieszkaniu przeniosła się następnie do zewnątrz, gdzie przyszło do zaciętej bitki między Józefem a Kazimierzem Kantorowiczami. W czasie tej bitki Kazimierz Kantorowicz ugodził nożem w głowę swego brata Józefa, na skutek czego tenże pobiegł do mieszkania względnie jakiejś komórki i wybiegł stamtąd z krótkim karabinem wojskowym, który jednak nie był ładowany. Zanim Józef Kantorowicz zdołał zrobić jakiś użytek z trzymanego karabinu, Kazimierz Kantorowicz oddał momentalnie kilka strzałów z rewolweru do swego brata Józefa, kładąc go trupem na miejscu. Fakt ten nastąpił o godz. 23'45. Zwłoki Kantorowicza po skonstatowaniu śmierci przez lekarza obwodowego przewieziono do zakładu medycyny sądowej, zaś za zbiegłym pod osłoną nocy Kazimierzem Kantorowiczem zarządzono pościg. Zabity liczył lat 24 i był robotnikiem w rzeźni miejskiej.

— **KRADZIEŻE.** Zofja Richter, zam. przy ul. Barskiej l. 64 doniosła, że dnia 13 bm. w nocy skradziono jej z mieszkania, do którego sprawcy dostali się przez niedomknięte okno, garderobę męską i damską wartości około 1500 zł. Dochodzenia prowadzi EUS — Na szkodę Izaaka Birkenfelda, zam. ul. Starowiślna l 74 skradziono ze zamkniętego wagonu przez oderwanie kłódki pendzle i farby wart. około 200 zł. — Aresztowano 1) Tomasza Luzara, lat 24 z Sieprawia, 2) Jana Goryla, lat 20, bez miejsca zam. i 3) Józefa Stankiewicza, lat 41 z Krakowa za kradzież kur, które przytrzymani nieśli dnia 14 bm. o godz. 4'30 w plecaku jako skradzione na Salwatorze na szkodę nieznanego na razie poszkodowanego.

W związku z włamaniem do mieszkania Abrahama Stahla z Bochni, dokonanem w nocy z dnia 10 na 11 bm. aresztowano znanych złodzieji 1) Marjana Leśniowskiego, lat 18, 2) Jakóba Barusia, lat

10 i Ludwika Barańskiego lat 19. Aresztowanych odstawiono do S. pow. w Bochni. Dalsze dochodzenia w toku.

Dnia 13 bm. o godz. 2 wpadło 3 nieznanych osobników do mieszkania Ludwika Stanowskiego w Stroniu koło Lanckorony i pobiwszy rodzinę do nieprzytomności, przyniesionymi ze sobą kołkami z płotu, skradli garderobę męską i damską znacznej wartości poczem zbiegli. Dochodzenia prowadzi Poster. PP. w Kalwarji.

ZMARLI:

Salomon Löwenstein l. 40 Salomon Eichelbaum l. 22, Mina Schönbergerowa l. 43, Mojżesz Neuman l. 35.

Z SALI SĄDOWEJ.

Hochsztaplerka Punzetowa skazana na rok więzienia

Wczoraj, w ostatnim dniu rozprawy, toczącej się w krakowskim sądzie okręgowym przed trybunałem orzekającym przeciwko Elżbiecie Punzetowej. przesłuchano świadków: Oskara Hossego i porucznika Lejczaka, którzy pozostają w areszcie śledczym sądu wojskowego na Montelupich. Obaj świadkowie którzy pracowali w jednem biurze, dali Punzetowej jako urzędniczce, pochlebne świadectwo; dokumenty jej zaś uważali za legalne.

Następnie obrońca oskarżonej przeczytał szereg listów miłosnych obwinionego jej męża, Punzeta, do oskarżonej, poczem odczytano akta i pisma, załączone do aktów, oraz zeznania szeregu świadków. Po załatwieniu ostatnich formalności, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe, oddając głos prokuratorowi i obrońcom.

Po przeprowadzonej rozpprawie trybunał wydał wyrok, mocą którego oskarżona Punzetowa skazana została na 1 rok ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, tak, iż została natychmiast wypuszczona na wolność zaś oskarżony Punzet został uwolniony od winy i kary.

Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publiczności.

Zagadkowe morderstwo teściowej przez zięcia

Wczoraj odbyła się przed Trybunałem sądu przysięgłych ostatnia w tej kadencji rozprawa przeciwko Józefowi Sojce, 35-letniemu gospodarzowi rolnemu z Zagórza (pow. chrzanowski), oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie swojej teściowej Marji Kosowskiej.

W dniu 9 stycznia 1926 siedziała Marja Kosowska wraz z całą rodziną w godzinach wieczornych w mieszkaniu swojem, gdzie wykonywała rozmaite czynności gospodarcze. Siostra jej zauważyła że ktoś mieszkanie zewnątrz zamknął, tak, że nikt z domu nie mógł wyjść na pole. Gdy wróciła z sieni i to domownikom zakomunikowała, padł nagle strzał przez okno do stancji, który ugodził siedzącą pod ścianą Marję Kosowską w ten sposób, że na skutek przestrzelonego serca i lewego płuca oraz upływu krwi, wyzionęła ona ducha w parę minut po strzale.

Żona oskarżonego natychmiast po strzale podała, że sprawcą śmierci jej matki jest jej mąż, z którym ona żyje w separacji, a którego tuż przed strzałem w świetle lampy widziała w oknie, gdy przytykał twarz do samej szyby, chcąc widzieć, kto jest w środku. Również dalsi krewni denatki a w szczególności mąż, siostra i syn stwierdzili, że po strzale wyglądnęli oknem. które zostało rozbite i z tyłu poznali w uciekającym obwinionego Sojkę.

Aresztowany wyparł się winy.

Przesłuchano dalej kilkunastu świadków, którzy podali cały szereg szczegółów, wśród jakich morderstwo zostało popełnione. Przesłuchanie reszty świadków nastąpi w dniu jutrzejszym — rozprawa bowiem potrwa dwa dni.

Rozprawie przewodniczy sso. Podobiński, wotują sędziowie Wiśniewski i Smolecki, oskarża prok. Schwakopf, a broni adw. Dr Warenhaupt.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Co potrafi Harry Peel".
SZTUKA: „Córka dwóch światów" i „Sierota Dola".
UCIECHA: „Laleczka z Lunaparku" i „Miłość to potęga kobiet".
REDUTA: „Żona. której nie zna własny mąż".
NOWOSCI: „Te z zaułka".
WANDA: „Szantażystka" i „Przyjemny domek".

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Żywa maska" (występ Moissiego).
Środa: „Żywa maska" (występ Moissiego).

BAGATELA

Wtorek: „Królowa nocy" (Teatr Niewiarowskiej).
Środa: „Królowa nocy" (Teatr Niewiarowskiej).

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Wtorek: „Skandal w Monte Carlo".
Środa: „Skandal w Monte Carlo".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

Wtorek: „Sulamith".
Środa: „Trzy podarunki".
Czwartek: „Rumuńskie wesele".

Erna Wienerówna Kraków — Ramek Pinkesfeld Królewska Huta
zaręczeni w czerwcu 1926 r.

Z giełdy

Giełda krakowska z 14 bm. Akcje: Bank Przemysłowy 0.07, Spółki Zarobk. 4, Zieleniewski 9.10, Górka 6.20, Siersza Górna 1.70—1.75, Strug 0.25, Chybie 3.20—3.30 Piasecki 1 55.

Waluty bez zmiany. Dolar nieoficjalnie 10 17—10.19, bankowo 10.05—10 10.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja 2940 Holandja 401 60. Londyn 48 64 Nowy Jork 9·98, Paryż 28·55, Praga 29 63 Szwajcarja 19·49, Wiedeń 141·18 Włochy 36·11

Papiery procentowe: 6 proc. pożyczka dolarowa 69 1/4—69. pożyczka dolarowa w zł. 692—690, 10 proc. pożyczka kolejowa 154 5 proc. pożyczka konwersyjna 33—34 1/4. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·11 Zawiercie 5 25, Żegluga 0·03, Polska nafta 6·40, Siła i Światło 6·09, Chmielów 0·12 Starachowice 0 76, Pocisk 0·42 Zieleniewski 9·50, Żyradów 6·70 Chodorów 3 50.

Giełda wiedeńska z dnia 14 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28406, Belgrad 1248, Berlin 16827 Bruksela 2024, Budapest 9891, Bukareszt 304. Chrystania 15730, Kopenhaga 187·45, Londyn 3440, Madryt 109·95. Medjolan 2520, Nowy Jork 70675. Paryż 1898, Praga 2092, Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 69·65 — 69·45, Zurych 136·77 dolary 705·—, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16790, angielskie 34·32, jugosłowiańskie 1244, norweskie —·— polskie 69·80 — 69 80 rumuńskie 298, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·75, hiszpańskie —·— czeskie 20·90 węgierskie 98·85, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski 70·—, Silesja —·—, Fanto 124, Gal. karpaty 89·—, Galicja 820, Siersza 14, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 14. 6 PAT. Paryż 14.65. Londyn 25 15, Nowy Jork 5.16 7, Belgja 15.15, Włochy 18.55. Hiszpanja 81.05 Holandja 207 55, Berlin 1 23, Wiedeń 72.95 Sztokholm 138.35 Oslo 115, Kopenhaga 137.05 Sofja 3.75, Praga 15.29.5, Warszawa 53, Budapeszt 0.73, Białogród 9.15, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 2.20, Helsingfors 13, Buenos Aires 208.5. Tendencja bez zmiany

Giełda londyńska

Londyn, 14. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 5/8, Holandja 12.11 1/8, Francja 170, Belgja 166 75. Włochy 135, Niemcy 20.445, Szwajcarja 25 14, Hiszpanja 31.05 Portugalja 18.35, Danja 18.17 1/4, Szwecja 29.95, Helsingfors 193 1/4, Praga 164 1/4.

Giełda paryska

Paryż, 14. 6 PAT. Londyn 170.50, Nowy Jork 31.63, Belgja 103, Hiszpanja 550, Włochy 126.50, Szwajcarja 678, Danja 931, Holanda 1408, Norwegja 718, Szwecja 939 Rumunja 14.85.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 14. 6 (D) Warszawa 9, Londyn 486 5/8, Paryż 292 1/4 Wiedeń 14 1/8 Praga 2931/4, Włochy 362 i pół, Belgja 229, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36. Helsingfors 252, Holandja 40 17, Oslo 22.27 Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.68, Bukareszt 42 i pół, Berlin 23.81, Belgrad 176 i pół.

Bajka o mordzie rytualnym we Wrocławiu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wrocław, 14. 6 ŻAT. Od kilku dni stoi miasto pod wrażeniem wielkiej hecy mordu rytualnego. Sprawa wzięła swój początek stąd, że jeszcze przed kilku tygodniami zginęło dwoje dzieci, które następnie znaleziono poćwiartowane w bestjalski sposób. Są to dzieci pewnego robotnika chrześcijańskiego Dotychczas nie udało się wykryć sprawców strasznego morderstwa. Otóż w ostatnich dniach rozeszła się nagle pogłoska, że morderstwo to zostało popełnione przez Żydów dla celów rytualnych. Opinja publiczna jest pogłoskami temi ogromnie wzburzona. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu z jednej strony o hecę antysemicką, z drugiej zaś o odwrócenie uwagi władz od właściwych sprawców zbrodni. Policja przedsięwzięła energiczne kroki celem wykrycia źródła tej hecy. jak niemniej wykrycia morderców.

Abd el Krim deportowany na Madagaskar

Paryż, 14. 6 PAT. „Petit Parisien" dowiaduje się. że rozpoczynająca się dziś w Paryżu francusko-hiszpańska konferencja w sprawie Marokka uchwaliła deportację Abd el Krima, jego krewnych oraz jego bliskiego otoczenia. razem około 40 osób do jednej z kolonij francuskich prawdopodobnie do Madagaskaru. Hiszpanja chciałaby wprawdzie wydostać Abd el Krima dla siebie, jednakże ze względu na to, że Abd el Krim poddał się Francuzom. Francja nie może go wydać.

Sprawczyni zamachu na Mussoliniego usiłowała popełnić samobójstwo

Paryż, 14. 6 PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu. że sprawczyni ostatniego zamachu na Mussoliniego Violet Gibson usiłowała popełnić samobójstwo, rozbijając sobie głowę młotkiem. Stan jej zdrowia jest bardzo poważny.

Przygotowania do procesu Schwarzbarta
Przed wydaniem „czarnej księgi"

Z Paryża donoszą, że doszło tam w ostatnich dniach do starć między Ukraińcami a robotnikami żydowskimi w związku z zamachem Schwarzbarta na Petlurę. Ukraińcy napadli na większą grupę robotników żydowskich w jednym z zaułków paryskich i dopiero policji udało się przywrócić spokój.

Koła żydowskie obawiają się, iż Ukraińcy dążą do unicestwienia procesu z uwagi na wysunięcie sprawy pogromów przed europejską opinję publiczną. Obrońca Schwarzbarta adw. Torres założył protest przeciw przewiezieniu obwinionego do kliniki psychjatrycznej żądając kontynuowania śledztwa. Ukraińcy lansują w prasie paryskiej wiadomości o rzekomej niewinności Petlury odnośnie do pogromów.

Komitet Delegacyj Żydowskich w Paryżu przygotowuje wspólnie z osobami mającemi pieczę nad archiwum pogromów ukraińskich wydanie obszernej publikacji, mającej wykazać na podstawie dokumentów winę Petlury. W tym celu zbierane są wszelkie materjały do wydania tej „czarnej księgi".

Ostra nota Anglji do Rosji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 12 6. (L) Rząd wysłał notę protestującą do sowjetów z powodu zasiłków pieniężnych wysyłanych przez rząd sowiecki strajkującym górnikom w Anglji. Nota grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeśli sowjety w dalszym ciągu będą popierały dążenia strajkowe robotników w Anglji.

Nota zredagowana w ostrym tonie, podobna jest do ultimatum. ——

Dotychczasowa pomoc pieniężna sowjetów dla strajkujących wynosiła 362.000 funtów.

* * *

Londyn, 12 6. PAT. W kołach politycznych sądzą, że nota angielska wystosowana do rządu rosyjskiego utrudni rokowania między obioma rządami w sprawach bieżących. Nota ta ma być ułożona w bardzo ostrej formie i przedstawia, że rząd rosyjski starał się popierać ruch zmierzający do obalenia ustroju państwowego w Anglji. Pewien wybitny poseł konserwatywny, który bawi obecnie w Rosji na studjah, wystosował do rządu pismo, w którem zaleca natychmiastowe zerwanie rokowa z Rosją w sprawie traktatu handlowego i odwołania posła angielskiego z Moskwy.

* * *

Paryż, 12 6. PAT. Korespondent „Petit Parisien“ donosi z Londynu: Nota rządu ang. do Rosji sow. rozluźni jeszcze bardziej stosunki angielsko-ros., niż to dotychczas miało miejsce. Kierujące koła angielskie rozważają nawet plan wypowiedzenia traktatu handlowego z Rosją. —— —

Niemcy wobec wystąpienia Brazylji z Ligi Narodów

Wiedeń, 12. 6 PAT. „N Fr. Presse“ donosi z Berlina z niemieckich kół dyplomatycznych, że przez oświadczenie przedstawiciela hiszpańskiego i brazylijskiego w Radzie Ligi narodów jest sytuacja ostatecznie wyjaśniona aby przyjąć na pewne, że przyjęcie Niemiec do Ligi narodów i do Rady Ligi narodów nastąpi na sesji wrześniowej bez dalszych trudności. Wobec tego, że rząd hiszpański ratyfikował także uzupełnienie artykułu 4-go paktu Ligi narodów. wedle którego ordynacja wyborcza dla niestałych członków Rady może być ustalona przez plenarne zebranie, będzie przyjęcie Niemiec przedsięwzięte przed wyborem nowych niestałych członków Rady tak, że delgaci niemieccy w Lidze narodow wezmą już udział w wyborach do nowej Rady. Gdy notyfikacja tego postanowienia nie została dokonaną przez Hiszpanję wówczas musianoby przed przyjęciem Niemiec przedsięwziąć nową obsadę miejsc w Radzie przez Zgromadzenie plenarne.

* * *

Paryż, 12. 6 PAT. Prasa podaje wiadomość z Genewy o trudnem położeniu w jakiem znalazła się Liga narodów wobec stanowiska zajętego przez Hiszpanję. Część prasy wypowiedziała się za przeprowadzeniem radykalnej reorganizacji Ligi narodów, na zasadzie której pozstawionoby w Radzie światowej tylko mocarstwa mające interesy o znaczeniu światowem i jednocześnie utworzonoby Rady kontynentalne lub regjonalne, do których wchodziłyby państwa odgrywające określoną rolę w danej części globu.

Brazylja i Hiszpanja wycofnją się oficjalnie z Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 14 6. (D) Dziś nadeszła dosekretarjatu Ligi Narodów nota brazylijskiego rządu, donosząca iż Brazylja nie weźmie udziału we wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Równocześnie niadeszła tutaj wiadomość z Madrytu, iż na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów zapadła uchwała, ażeiby nie wysyłać delegata hiszpańskiego na sesję Zgromadzenia Ligi dopóki sprawa miejsc w radzie Ligi nie będzie załatwiona w duchu żądań Hiszpanji. Nie ulega jednak wątpliwości, że Hiszpanja podobnie jak Brazylja nie wyśle delegata swego do Genewy. —

Przesilenie gabinetowe w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14 6. (D) Dziś wybuchło przesilenie gabinetowe w Austrji. Tło sprawy jest następujące: Chrześcijańsko-społeczny minister oświaty dr Schneider, zawarł z socjalistami jakiś bliżej nieznany kompromis z którego niezadowoleni są towarzysze partyjni ministra. Na tem tle doszło do ostrej wymiay słów na posiedzeniu stronnictwa. Konflikt w łonie chrześcijańsko-społecznych doprowadzić może do dymisji mi. Schneidera a nawet do ustąpienia całego gabinetu. Sprawa jest o tyle bardziej skomplikowana, że przywódca chrześcijańsko społecznych ksiądz Seipel bawi w Ameryce.

Walka o szkołę świecką przyczyną przesilenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 14 6. (D) Wieczorem przesilenie gabinetowe wybuchła oficjalnie. Kanclerz Ramek ogłosił pismo, w którem zdezawuował ministra oświaty Schneidera. Oczywiście dymisja tego ostatniego jest nieunikniona. Dr Ramek natomiast przez swój krok naraził się ogromnie socjalistom, którzy rozpoczną zażartą walkę z gabinetem. ——

Kompromis zawarty przez Schneidera z socjalistami dotyczył postulatów socjalistycznych co do zupełnej sekularyzacji szkół. Obecnie, gdy kompromis upadł, rozgorzeje na nowo w Austrji dawna walka o świecką szkołę.

Ostateczny termin posiedzenia A. C.

Londyn, 14. 6 ŻAT. Ostateczny termin najbliższego posiedzenia Szerszego Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Sjonistycznej ustalony został na **dzień 22 lipca br.** Posiedzenie odbędzie się w **Londynie.**

Kronika telegraficzna

— Donoszą z Lizbony. że w lokalu związku zawodowego robotników budowlanych nastąpił gwałtowny wybuch Jak się okazało, fabrykowano tam bomby. Jedna osoba została zabitą, wiele rannych, szkody znaczne.

— Donoszą z Aten, że na drodze między Prewesa i Janiną na transport pieniędzy Banku Narodowego napadli bandyci. Bandyci zabili 3 żandarmów i 3 urzędników banku, poczem uciekli unosząc 15 mil. drachm.

— Rumuński minister spraw zagranicznych, poseł jugosłowiański, oraz poseł czeski podpisali układ przedłużający sojusz obronny zawarty pomiędzy Rumunją, Jugosławją a Czechosłowacją na dalsze trzy lata.

PLANY TOMASZA MANNA.

Berliński organ literacki „Literarische Welt“ przynosi w ostatnim numerze rozmowę O. M. Fontany z Tomaszem Mannem. Dowiadujemy się, że Tomasz Mann zamierza ogłosić cykl historycznych nowel. Pierwszą nowelę przenosi do czasów biblijnych i opowiada w niej dzieje Józefa. Manna interesuje teraz bardzo silnie problem religijny, a ta pierwsza nowela ma nam dać psychologję powstania mytu — na tle przeciwstawności rodzącego się monoteizmu i starożytnego świata pogańskiego. Dalsze nowele poświęcone są Lutrowi, humaniście Erazmusowi i Filipowi II.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.